Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ CZWARTEK, 31 STYCZNIA 1929 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 31

Zamach stanu na Litwie

przygotowywał szef sztabu generalnego Plechawicius.

Waldemaras wykrył plany Plechawiciusa.

Groźny ferment w armji litewskiej.

GDAŃSK, 30 stycznia.

Jak donosi „Lietuvos Zinios", ustąpienie szefa sztabu generalnego pułk. Plechawiciusa już było oddawna przewidywane przez Waldemarasa. Nie pozostawało bowiem tajemnicą, że szef sztabu generalnego już od długich miesięcy nie godził się na kurs premjera Waldemarasa tak w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej. Równocześnie, jak twierdzi organ opozycyjny, wywiad Waldemarasa, śledzący szefa sztabu od dawna, stwierdził, że Plechawicius od dłuższego czasu odbywał tajne konferencje z całym szeregiem wybitnych oficerów na prowincji, których nieprzychylne usposobienie dla gabinetu Waldemarasa było znane. Wobec tego, w obawie o zbliżający się zamach stanu na Litwie

POSTANOWIŁ WALDEMARAS POZBYĆ SIĘ PLECHAWICIUSA.

KRÓLEWIEC, 30 stycznia.

Z Wierzbołowa nad granicą wschodnich Prus i Litwy donoszą sensacyjne szczegóły o ustąpieniu pułk. Plechawiciusa. Według tych informacji, szef sztabu litewskiego przygotował w większych garnizonach litewskich przewrót wojskowy.

REWOLUCJA MIAŁA WYBUCHNĄĆ 8 LUTEGO W NOCY I MIAŁA BYĆ PRZEPROWADZONA zupełnie podobnie, jak zamach stanu z 17 grudnia 1926 roku, kiedy to przy pomocy Plechawiciusa i szeregu oficerów, kilka pułków złożyło z urzędu prezydenta Griniusa i ogłosiło dyktaturę Waldemarasa.

Plechawicius planował, aby na czele cywilnego rządu w miejsce Waldemarasa stanął były minister oświaty i chrz. demokrata Bystras lub były premjer Galwanauskas. Plechawicius starał się w ostatnich dniach o poparcie stronnictw opozycyjnych, a mianowicie, chrześcijańskich demokratów, ludowców i socjalistów.

KOWNO, 30 stycznia.

W kołach opozycyjnych obiega sensacyjna wiadomość, że do wykrycia planów Plechawiciusa przyczynił się wywiad posła niemieckiego w Kownie. Agenci niemieccy oddawna mieli obserwować posunięcia Plechawiciusa.

KRÓLEWIEC, 30 stycznia.

Wiadomości poufne, donoszone z Marjampolu, Szaków, Kłajpedy oraz kilku innych miast litewskich, stwierdzają, że wśród wojska litewskiego zaznacza się groźny i skierowany przeciwko Waldemarasowi ruch rewolucyjny. Mianowicie, ma stać po stronie Plechawiciusa nieomal cały garnizon w Kłajpedzie.

Przypuszczają powszechnie, że jeszcze dziś lub jutro ZWOLENNICY ZŁOŻONEGO Z URZĘDU SZEFA SZTABU ZEUNTUJĄ WOJSKO PRZECIWKO RZĄDOWI

Nowy projekt reformy podatku obrotowego

wysuwa poseł Wiślicki z klubu BB.—Dziś odbędzie się narada podatkowa w prezydjum rady ministrów.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Wczoraj na posiedzeniu komisji skarbowej znajdowały się na porządku dziennym cztery projekty ustawy podatkowej zgłoszone przez rząd, jednakże poseł inż. Romocki jako referent jednego z tych projektów prosił o zdjęcie tej sprawy z porządku dziennego, aż do ostatecznego przygotowania się referenta. Jak wynika z wiadomości podawanych przez nas już kilkakrotnie, widać, że sprawa uchwalenia ustaw podatkowych napotyka stale na trudności i zostaje z dnia na dzień przesuwana. Powody tego stanu rzeczy tkwią jednakże bynajmniej nie w jakimkolwiek momencie politycznym, lecz w tym, że klub BB. dąży do szczegółowego uzgodnienia z rządem swych zapatrywań na częściową reformę podatkową.

Dziś odbędzie się w tej właśnie sprawie w prezydjum rady ministrów **konferencja między premjerem Bartlem, a ministrem skarbu Czechowiczem i posłami klubu BB, interesującymi się zagadnieniami gospodarczemi.**

Dyskusja toczy się właśnie około ustawy o podatku obrotowym.

Koncepcja ministra Czechowicza, zmierzająca do dania mu tylko upoważnienia do ewentualnego zniżenia stawek podatku obrotowego wedle własnego uznania nie spotkała się z uznaniem w łonie BB.

Na konferencji dzisiejszej poseł Wiślicki wysunie wobec premiera Bartla i ministra Czechowicza swoją własną koncepcję reformy podatku obrotowego.

Poseł Wiślicki pozostawia podatek obrotowy dla przemysłu bez zmiany t. j. wedle jego koncepcji,

PRZEMYSŁ MA DALEJ PŁACIĆ 2% OD OBROTU TYTUŁEM PODATKU PAŃSTWOWEGO.

niezależnie od podatku komunalnego.

Dla handlu hurtowego poseł Wiślicki proponuje udzielenie ministrowi skarbu pełnomocnictw dla zniżenia podatku do pół procent od obrotu.

Jednakże dla handlu detalicznego proponuje poseł Wiślicki coś zupełnie nowego: stawka podatku obrotowego ma być zasadniczo ustalona na 1 proc. od obrotu, z tem jednakże, iż zbiór podatku obrotowego za rok 1927 ma pozostać jako suma ryczałtowa, a wysokość sumy podatkowej, którą mają opłacić poszczególni płatnicy określić mają nie izby skarbowe lecz izby przemysłowo-handlowe które jednoczą w sobie przedstawicieli wszystkich organizacji gospodarczych.

Projekt posła Wiślickiego uznany jest w łonie BB. za nader trafny i tworzący pewien kompromis pomiędzy stanowiskiem rządu, a żądaniami sfer gospodarczych.

Na konferencji dzisiejszej okaże się czy i rząd podziela to stanowisko.

Awantura na komisji administracyjnej sejmu

omal nie doszło do walki na pięści pomiędzy posłami PPS. a posłem Smulikowskim z PPS.-frakcji.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Na posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej przy rozważaniu ustawy o samorządzie dla Małopolski **wybuchła wczoraj dość niespodziewana i charakterystyczna awantura.**

Komisja postanowiła wybrać podkomisję, dla opracowania ustawy samorządowej.

Przedstawiciel PPS-frakcji rewolucyjnej poseł Smulikowski domagał się, ażeby do podkomisji wszedł również przedstawiciel tej grupy.

Przedstawiciel PPS, walczący najzawzięciej z PPS-frakcją rewolucyjną, **poseł dr. Prager, sprzeciwił się żądaniu posła Smulikowskiego, wyrażając się ironicznie, iż klub jego jako rewolucyjny, nie powinien przywiązywać wielkiej wagi do podkomisji, gdyż może w drodze „rewolucyjnej" rozwiązać zagadnienie samorządu.**

Poseł Smulikowski mocno poirytowany, czyniąc aluzję do pochodzenia dr. Pragera odezwał się, że w takim razie i koło żydowskie nie powinno mieć swego reprezentanta w komisji, gdyż poseł Prager reprezentuje zarówno socjalistów, jak i żydów.

Poseł Prager oświadczył na to, że nie będzie odpowiadał na ordynarne wybryki posła Smulikowskiego, a następnie, zwracając się do prezesa komisji podniesionym głosem oświadczył:

— Powinniście mnie panowie wziąć w obronę przed tą kanalją!

POSŁOWIE Z PPS, RZUCILI SIĘ Z PODNIESIONEMI PIĘŚCIAMI NA SWEGO NIEDAWNEGO TOWARZYSZA, POSŁA SMULIKOWSKIEGO, a kiedy prezes komisji, dr. Polakiewicz chciał wziąć na siebie rolę rozjemcy, poseł dr. Prager oświadczył spokojnie:

— Nie czuję się dotkniętym, bo ten pan nikogo nie może obrazić.

To oświadczenie uspokoiło komisję i obrady potoczyły się już normalnie.

Stan zdrowia generała Góreckiego.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Z Poznania nadeszły wiadomość, że stan zdrowia prezesa Banku Gosp. Kr. gen. Góreckiego, który uległ złamaniu nogi pogorszył się o tyle, że chory dostał dość wysokiej gorączki i cierpi na niezwykle silne bóle, tak, iż w ciągu dnia wczorajszego lekarze kilkakrotnie musieli zastosować zastrzyk morfiny.

Generał Booth

pozostanie na czele „Armji Zbawienia"

Berlin, 30 stycznia.

Z Londynu donoszą, że sąd wydał orzeczenie na korzyść generała Armji Zbawienia Bootha, zakazujące tymczasowo Wysokiej Radzie Armji Zbawienia złożenia generała Bootha z urzędu i wyznaczenia na jego miejsce zastępcy.

Sąd oświadczył, że generałowi musi być dana możność wypowiedzenia się w kwestji jego duchowych i fizycznych zdolności do pełnienia dotychczasowego urzędu.

Propozycje Polski

są dla Niemiec niewystarczające?

Berlin, 30 stycznia.

„Berliner Tageblatt" podaje informacje, że ostatnia nota polska do ministra Hermesa uważana jest w sferach niemieckich za niedość jasną. Nie jest dotychczas wyśnione stanowisku obu rządów w sprawie traktatu handlowego. Dziennik uważa, że propozycje polskie są dla Niemiec nie wystarczające.

Berlin, 30 stycznia.

„Landsbund" w dalszym ciągu prowadzi agitację przeciwko traktatowi handlowemu z Polską. „Deutsche Tageszeitung" czyni atak na rząd Muellera za rzekome dalekoidące ustępstwa wobec rządu polskiego. Według dziennika Polska przewleka rokowania a proponowane przez nią ustępstwa są nie wystarczające. Nawet przedłużenie umowy drzewnej jest według tego pisma niepotrzebne.

Katastrofa kolejowa w Bawarji

4 osoby zabite, 7 rannych

Monachjum, 30 stycznia.

W miejscowości Sünching najechał pociąg pośpieszny Wiedeń—Ratysbona—Lipsk—Berlin na pociąg towarowy.

Wagon bagażowy i jeden wagon osobowy trzeciej klasy uległy rozbiciu.

Z pod gruzów strzaskanych wagonów wydobyto 4 trupy i 7 rannych.

Złoto wędruje z Europy do Ameryki

Nowy Jork, 30 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Parowiec „Majestic", odchodzący dziś z Southampton do Nowego Jorku, ma zabrać z sobą ładunek złota wartości 1.100 tys. funt. szterl., zakupionego przez kilku bankierów nowojorskich. Równocześnie donoszą, iż parowiec „Aquitania", który przybył tu wczoraj, przywiózł z sobą złota wartości 1.500 tys. funt. szterl.

Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza.

Piątek dnia 1 lutego r. b. odbędzie się w trzech wspaniałych salach przy ul. **Sienkiewicza 54.**

Wielka Maskarada pn. Noc na Rivierze

Wejście 10 złotych. — Przygrywać będą 3 orkiestry. — Mnóstwo niespodzianek. — Wspaniała dekoracja sal. Parkiet, szklany daneing. — Obfity bufet i ciepła kuchnia na miejscu.

Grand-Kino

Dziś i dni następn.

Passe-Partout i bilety ulgowe nie ważne!

Początek o godz. 4.30.

Orkiestra pod dyr. R. KANTORA

Arcyprzebój sezonu! Korona twórczości!

IWANA PETROWICZA w filmie pdł. powieści GABRIELI ZAPOLSKIEJ p. t.

CAREWICZ

wzruszający dramat miłości następcy tronu.

Symfonja pieśni i miłości! Zwyczaje i obyczaje ludu rosyjskiego. Zamach bombowy na carewicza. Intrygi dworu rosyjskiego. Przepych wystawy. Porywająca gra artystów.

Uwaga: Specjalnie dla tego filmu 2 orkiestry: bałałajek i smyczkowa

Gorący początek debaty budżetowej

Pos. Zuławski (PPS.) nazywa rząd „najeźdźcą".-Prof. Rybarski występuje ostro przeciwko upaństwowieniu szeregu przedsiębiorstw

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie sejmu rozpoczęło się z dwugodzinnem opóźnieniem a to z powodu oczekiwania na wykończenie przez drukarnię druku sprawozdania komisji budżetowej.

Przyznać należy, iż sejm pobił swego rodzaju rekord światowy, gdyż komisja skończyła swoje prace o godzinie 1-ej po południu a o 6-ej po południu plenum sejmu rozpoczęła już dyskusję nad budżetem. Przedstawiciele czterech najpoważniejszych klubów sejmowych, a mianowicie PPS, Wyzwolenie, Klub Narodowy i BB wygłosili przemówienia programowe.

Atmosfera była dość spokojna a **podniecenie wywołał jedynie zwrot końcowy przemówienia posła Żuławskiego (PPS), który używając efektownego zwrotu oświadczył, że „naród polski nie dał się zgnębić obcym najeźdzcom, a więc nie da się zgnębić własnym najeźdzcom"**

kierując swe słowa w kierunku ławy rządu i ław BB.

Poseł dr. Polakiewicz podniesionym głosem dwukrotnie

skwalifikował takie określenie jako „łajdactwo".

Marszałek Daszyński interwenjował również, zwracając uwagę posłowi Żuławskiemu, że

NAZYWANIE RZĄDU POLSKIEGO „NAJEŹDZCĄ" JEST CO NAJMNIEJ NIEDOPUSZCZALNE.

Największe zainteresowanie wzbudziła mowa prezesa klubu narodowego prof. dr. Rybarskiego, który

wydał rządowi walną bitwę o etatyzm.

Prof. dr. Rybarski, jako ekonomista, zajął się z zagadnieniem etatyzmu lansowanem obecnie przez niektórych wyższych urzędników państwowych wykazując, że

gospodarka w przedsiębiorstwach państwowych nie będzie nigdy tak wydatna jak gospodarka prywatna.

Lista przykładów wziętych z przedsiębiorstw państwowych zilustrowała przemówienie dr. Rybarskiego, a przytoczona przez niego liczba przedsiębiorstw, które rząd upaństwowił, wywołała w sejmie olbrzymie wrażenie.

Poseł dr. Rybarski przytoczył zjawiska tak groteskowe, jak częściowe objęcie przez rząd produkcji filmowej, upaństwowienie lotnictwa, upaństwowienie ruchu autobusowego, **zakupienie fabryki sukna w Białymstoku, upaństwowienie gospodarki zbożowej itd. wróżąc jak najczarniejszą przyszłość, gdyby tego rodzaju poczynania miały trwać dłużej i , co gorsza, rozwijać się.**

Mgła w Pradze.

Praga, 30 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś w ciągu całego rana panowała w mieście niezwykle gęsta mgła, jakiej dotychczas nigdy w Pradze nie obserwowano. Wszystkie sklepy i kawiarnie musiały być oświetlone, również tramwaje i samochody mogły kursować jedynie przy zapalonych wszystkich światłach. Temperatura w mieście spadła do 16 st. poniżej zera. W górach notowano — 23 st. Wiele lokalnych pociągów na Słowaczyźnie nie kursuje z powodu olbrzymich zwałów śniegu, dochodzących do 5 metrów wysokości.

— Przedstawiciel rządu sowieckiego wystosował w dniu dzisiejszym do ministra spraw zagranicznych Balodisa oficjalne zapytanie, czy Łotwa gotowa jest przystąpić do protokułu Litwinowa.

Primo de Rivera w opałach.

Bunt wojska w Hiszpanji nie został zlikwidowany

Madryt, 30 stycznia.

Donoszą z Madrytu, że natychmiast po wykryciu sprzysiężenia, generał Primo de Rivera zwołał radę ministrów celem przedsięwzięcia koniecznych zarządzeń dla stłumienia ruchu powstańczego. Samoloty, które krążą nad Ciutad Real rozrzucają proklamacje, w których powstańcy są nawoływani do natychmiastowego złożenia broni. Jednocześnie wysłano do Ciutad Real trzy bataljony piechoty.

Madryt, 30 stycznia.

W Madrycie kursują najrozmaitsze pogłoski o rozmiarach powstania. W kołach, zbliżonych do armji, twierdzą, że jednocześnie z rewoltą w Ciutad Real wybuchło powstanie również w miastach portowych Valenzia i Cartagena.

W Cartagenie wylądował były konserwatywny premjer hiszpański Sanchez Guerra, który należy do nieubłaganych wrogów Primo de Rivery.

Król hiszpański znajduje się obecnie na polowaniu w południowej Hiszpanji.

Madryt, 30 stycznia.

Wedle ostatnich wiadomości, miasto Ciutad Real znajduje się w dalszym ciągu w rękach powstańców. Krąży pogłoska, że 1-szy pułk artylerji wyruszył z Ciutad Real w kierunku na Madryt.

Madryt, 30 stycznia.

Rewolucja wojskowa w Ciutad Real nie została jeszcze stłumiona. W sąsiednich garnizonach pułki artylerji ogłosiły solidarność z rewolucjonistami.

Wczoraj wieczorem wyleciała z Madrytu eskadra samolotów. Rzuciły one nad centrum rewolucji wojskowej szereg bomb, które wybuchając nad koszarami artylerji, dokonały wielkich zniszczeń.

Uczeni rosyjscy przeciw bolszewikom

Demonstracja podczas wyborów do sowieckiej akademji umiejętności.

Ryga, 30 stycznia.

(Agencja Telegraficzna „Express)

Z Moskwy donoszą, że wybory nowych członków Akademji Umiejętności zakończyły się incydentem, który będzie miał poważne następstwo dla Akademji. Jak wiadomo komisarz oświaty Łunaczarskij starał się wpłynąć na członków Akademji, aby wybrali do swego grona oprócz kilku ogólnie znanych uczonych również paru uczonych komunistów, w tej liczbie Bucharina. Podczas próbnego głosowania, które odbyło się jawnie w obecności delegata komisarjatu oświaty wszyscy członkowie Akademji głosowali za całą listą kandydatów ustaloną w porozumieniu z Łuczanarskim. Tymczasem tajne głosowanie dało wyniki odmienne i kilku kandydatów Łunaczarskiego nie zostało wybranych. Z tego powodu moskiewska „Prawda" zamieszcza artykuł Łarina, w którym tenże zaznacza, że członkowie Akademji woleli pozostawić niektóre katedry nieobsadzone, aniżeli dopuścić do swego grona komunistów. Wynik wyborów oznacza demonstrację uczonych przeciwko ustrojowi sowieckiemu.

Rozbudowy lotnictwa w Niemczech

domagają się nacjonaliści

Berlin, 30 stycznia.

(Agencja Telegraficzna „Express")

Frakcja nacjonalistyczna Reichstagu zgłosiła wniosek żądający wprowadzenia do budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych sumy 3 miljonów mk. na rozbudowę floty powietrznej. Jako motyw wnioskodawcy podali, iż czynią to dla celów obrony ludności cywilnej.

Klęska śnieżycy na Bałkanach.

Wiedeń, 30 stycznia.

Według otrzymanych tu doniesień, na całym półwyspie Bałkańskim szaleją burze śnieżne.

W Czarnogórzu opady śnieżne są tak wielkie, że wiele domów jest zasypanych. Podobno 10 osób poniosło śmierć. Cała ludność męska od 18 do 60 roku życia jest zmobilizowana celem uprzątnięcia śniegu.

Nowy zarząd

klubu sprawozdawców parlamentarnych.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj odbyło się w klubie sprawozdawców parlamentarnych doroczne walne zgromadzenie. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z działalności zarządu za rok ubiegły dokonano nowych wyborów władz klubu. Przez aklamację wybrano ponownie na prezesa p. Wład. Bazylewskiego, a następnie dokonano wyborów członków zarządu, mianowicie: wiceprezes p. Hieronim Wierzyński, sekretarz p. Zygmunt Sachnowski, skarbniczka p. Zofja Osbergerowa, członkowie zarządu pp. Roman Boski, Stanisław Zacharjasiewicz i Bernard Zynger. Do komisji rewizyjnej weszli pp. dr. Jan Fall, Jerzy Nowakowski oraz p. Wład. Besterman. Do sądu koleżeńskiego powołano pp. Stefana Grosterna, Marjana Grzegorczyka i Florjana Sokołowa.

Odroczenie dyskusji w komisji zagranicznej z powodu choroby min. Zaleskiego.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych, obradującej pod przewodnictwem posła Niedziałkowskiego, dokonano przydziału referatu projektu ratyfikacji paktu Kelloga posłowi Loewenherzowi (BB). Dalszy ciąg dyskusji nad expose ministra Zaleskiego odłożono z powodu niedyspozycji p. ministra.

Defraudacja w magistracie krakowskim.

Kraków, 30 stycznia.

W biurze egzekucyjnem magistratu jeden z urzędników Stanisław Igliński zdefraudował — 14.000 zł. Defraudant w niewyjaśniony dotychczas sposób znalazł się w posiadaniu kwitarjusza egzekucyjnego i pobrał od towarzystwa rolniczego podatek za tranzakcje gruntowe, przywłaszczając sobie z początku 10.000 a następnie 4.000 zł. Sprawa wyszła na jaw, gdy wydział skarbowy posłał przypomnienie do Towarzystwa Rolniczego o zapłacenie podatku. Dyrekcja Towarzystwa przedłożyła pokwitowanie zapłaty, które jak się okazało nie było zaksięgowane, a gotówka nie wpłynęła do kasy. Igliński, dowiedziawszy się o wykryciu jego malwersacji, zbiegł z Krakowa.

Dwaj agenci G. P. U.

ujęci na granicy polskiej.

Wilno, 30 stycznia.

Z pogranicza sowieckiego donoszą:

Na odcinku granicznym w rejonie Wielkich Chutor patrol KOP'u ujął dwu wysłanników mińskiego GPU. Z dokumentów przy nich znalezionych wynika, że są to technicy dla zorganizowania jaczejek komunistycznych na terenie Wileńszczyzny.

Aresztowanych przekazano władzom śledczym.

Groźny pożar w Berlinie

Berlin, 30 stycznia.

W nocy z wtorku na środę spłonął w Berlinie wielki gmach czteropiętrowy, w którym znajdowało się pięć firm drzewnych. Pożar był jednem z największych, jakie nawiedziły Berlin w ostatnich czasach.

30 oddziałów straży ogniowej przybyło na miejsce wypadku. Akcja ratunkowa natrafiała na wielkie przeszkody wskutek mrozu, z powodu którego zamarzała woda. Cały czteropiętrowy gmach spłonął doszczętnie. Straty mają wynieść około pół miljona marek.

Faszyzm i własność prywatna

We włoszech nastąpiło kilka tygodni temu pewne posunięcie władz lokalnych faszystowskich, które wywołało silne wrażenie nietylko w samych Włoszech, ale odbiło się głośnem echem poza ich granicami. A było tak: właściciel dóbr ziemskich w Bognolo Po, dość przytem rozległych, czy to z braku funduszów, czy też z innych powodów zaniedbywał uprawą i eksploatację swych gruntów. Fakt ten zwrócił uwagę prefekta okręgu Rovigo, który, opierając się na brzmieniu faszystowskiej „ustawy o pracy" (carte del lavoro), odsunął właściciela owych dóbr od zarządzania nimi i przekazał ich eksploatację lokalnej Federacji pracowników rolnych.

Decyzja prefekta Rovigo wywołała we Włoszech dwie wrażenie i gorącą dyskusję. W kołach posiadaczy rolnych częto dość wymownie pomawiać rząd o [illegible] prawa własności prywatnej argumentując przytem w sposób przypominający do złudzenia liberalizm, wygnany i wyświecony ex officio z państwa pod wszelkiemi jego postaciami.

Precedens przywłaszczenia posiadacza z jego własności prywatnej został stworzony rozporządzeniem władzy legalnej, państwowej. Była więc czemu niepokoić się zainteresowanym.

Jakże ujmują tą sprawę koła rządowe i prasa faszystowska? Jak w ich wykładni przedstawia się to wydarzenie, które sfery posiadaczy rolnych nazwały zboczeniem w dziedzinę komunizmu?

Faszystowski dziennik „Stampa" komentuje następująco postawę prefekta z Rovigo: **„Nieuzasadnione zaniedbanie uprawy gruntów przez właściciela lub zarządzającego należyzakwalifikować jako pogwałcenie zasad prawnych, na których oparty jest ustrój faszystowski. Ustawa o pracy respektuje w zupełności inicjatywą prywatną w dziedzinie działalności ekonomicznej, zaznacza jednak, iż właściciel czy zarządzający jest odpowiedzialny wobec państwa. Zaś w statucie narodowej Konfederacji rolników znajduje się w artykule pierwszym ustęp, który wyraźnie stwierdza, iż: „własność uznana jest nietylko jako władanie rzeczą, lecz również jako funkcja społeczna a zaś produkcja rolna jest nietylko źródłem bogactwa, lecz również obowiązkiem wobec państwa i narodu".**

„A zatem, kontynuuje „Stampa", wykonywanie prawa własności znajduje w ustroju i systemie faszystowskim swą granicę nietylko w prawie drugiego, ale i w interesach ogólnych całego społeczeństwa. Tak więc prawo własności przestaje istnieć i domaga się interwencji władz we wszystkich tych wypadkach, gdy sposób jego wykonywania narusza, negatywnie czy pozytywnie, ogólne interesy społeczeństwa".

Tak uzasadnia, komentuje i wyjaśnia z punktu widzenia ustaw korporacyjnego ustroju faszystowska „Stampa". Teoretyczny swój wykład koryguje jednak w sposób następujący:

„System faszystowski nie ma nic wspólnego z teorją o illegitymizmie prawa własności, z ideą, która leży u podstaw teorji socjalo - komunistycznej, **tak samo jak nie uznaje on systemu liberalnego, dla którego pojęcie własności indywidualnej jest nieograniczone i absolutne".**

Po tem distinguo dodaje jeszcze „Stampa" od siebie: „Tak. Ale władze powinny bardzo ostrożnie i z rozmysłem stosować represje wobec prawa własności. W Bagnolo Po prefekt postąpił może zbyt pospiesznie, nie zasięgając rady osób i grup trzecich".

Z kół rządowych zabrał głos w tej głośnej sprawie minister robót publicznych Giuziati, który w Izbie przemawiał na rzecz ograniczenia zakresu interwencji władz państwowych w kwestji uprawy i wyzyskania gruntów rolnych.

W „Gazetta del Popolo" zaś zabrał głos znany fachowiec w sprawach rolnych, b. sekretarz stanu, Serpieri. Serpieri starał się wytknąć granicę interwencji państwa. Zasadniczo uznaje on pierwszeństwo interesów ogólnych państwa i narodu, gdy chodzi o uprawę i eksploatowanie gruntów. Przyznaje jednak, iż państwo ma prawo ingerencji wtedy, gdy chodzi o uprawę gruntów, aby umożliwić wyzyskanie ziemi. W tych jednak wypadkach, gdy właściciel nie może podołać swemu zadaniu wskutek braku kapitałów, wiedzy fachowej i t. d. wywłaszczony winien otrzymać prócz odszkodowania skapitalizowaną rentą, obliczoną aż do chwili wywłaszczenia majątku. Natomiast gdy chodzi o meljorację rolne, gdzie właściciel odgrywa już rolę czynną, **ingerencja państwa winna się ograniczać do udzielania kredytów, do tworzenia konsorcjów meljoracyjnych, przychodzących z pomocą właścicielowi.** Maximum nacisku jaki można w tym wypadku wywrzeć na posiadacza, powinno wychodzić od syndykatów, albowiem w ustroju faszystowskim jednostka nie jest izolowaną a działa w ramach organizacji korporacyjnej.

Jak „Stampa" więc, tak i przedstawiciele sfer rządowych starają się, pomimo zastrzeżeń i powołań na zasady, tuszować casus wywłaszczeniowy z Bagnolo.

Kropkę nad „i" stawia w tej dyskusji dziennik oficjalny „Giornale d'Italia", który w artykule zatytułowanym: „To nie jest socjalizm państwowy", stwierdza:

„Zagranicą szerzą się błędne i fałszywe pojęcia o stosunku faszyzmu do własności i inicjatywy prywatnej. Komentowanie zarządzeń władz faszystowskich w tym sensie, iż państwo zamierza postawić siebie na miejsce przedsiębiorcy w dużych czy małych przedsiębiorstwach, zostało wręcz obalone przez wyjaśnienia ministra Giuriati. Państwo faszystowskie chce dopingować rozwój gospodarczy narodu, chce go skierować na właściwe tory, **nie ma jednakże zamiaru podstawiać tępego i martwego biurokratyzmu na miejsce inicjatywy kupca, robotnika, przemysłowca.** Jeżeli gdzie, to właśnie we Włoszech inicjatywie prywatnej pozostawiona jest największa swoboda, gdy tymczasem w **krajach klasycznego liberalizmu, jak w Anglji np. rząd bierze tuż udział w wielkich przedsiębiorstwach w rodzaju Anglo - Persian Oil Co lub w White-Star Co, jak w Niemczech, gdzie rząd kontroluje przemysł aluminjowy, fosforów etc.".**

Wywody „Giornale d'Italia", odbiegające pozornie dość daleko od sprawy wywłaszczenia w Bagnolo Po, są jednak dość przejrzyste. Jest to klasyczny t. zw. „Wink von oben" pod adresem kapitalistów i bankierów amerykańskich, aby nie brali sobie zbytnio do serca eskapady gorącokrwistego projektu z Rorigo. Teorja teorją, a praktyka — praktyką. Praktyka Mussoliniego polega na **lawirowaniu między jedną a drugą klasą, na chwilowem straszeniu jednej lub drugiej, na szachowaniu jednej drugą.** W tem znaczeniu historja, tak głośna, z Bagnolo Po jest istotnie tylko epizodem o sensie i treści taktycznej.

Natomiast, gdzie teorja z praktyką chodzi w parze, to wyjaśnia z otwartością brak Duce, Arnaldo Mussolini. W artykule swym, zamieszczonym w „Popolo d'Italia" pisze on, iż: „Socjalizm ze swoją walką klas został we Włoszech pokonany. Faszym przy pomocy sprawiedliwości korporacyjnej znalazł równowagę w świecie produkcji w ramach narodu. Lecz po wprowadzeniu równowagi sił gospodarczych w ramach jednego narodu, czas na wprowadzenie równowagi między narodami, między państwami. Równowagi bowiem między niemi niema. Każdy, kto śledzi życie międzynarodowe, spostrzega ciągle **przeciwieństwo ekonomiczne między narodami proletarjackiemi a narodami bogatemi.** Jako reakcja przeciw obecnemu stanowi rzeczy może powstać pewnego dnia **koalicja państw proletarjackich.** Po walce klas może przyjść **walka narodów, mianowicie walka narodów o silnym ruchu narodzin z narodami niepłodnemi a bogatemi".**

Dixit Arnaldo Mussolini. Nie masz nic nowego pod słońcem. Prawie to samo mówił i pisał w swoim czasie Treitschke i pomniejsi historjografowie wilhelmińscy, wskazując palcem na „niepłodną a bogatą" sąsiadkę z za Renu. A i wojna r. 1914/18 była też w pewnej mierze wojną ubogich w kolonje przeciw bogatym w kolonje.

W wywodach Arnalda jedno jest jasne, mianowicie to, iż wypełniają one logicznie łukę między epizodem z Bagnolo Po i proklamowaną przez brata Duce „walkę narodów". Wiążą one w całość „równowagę w ustroju faszystowskim" z „nierównowagą w życiu międzynarodowem" i jej konsekwencjami. „Walka między dwoma kategorjami narodów" wymaga jako podstawy i odskoczni „równowagi" u siebie, w domu.

W. P.

Trocki zostanie wydalony z Rosji

i zamieszka w Berlinie.—Zwolennicy Stalina uważają go za największego wroga bolszewizmu.

BERLIN, 30 stycznia.

Naczelny organ komunistyczny partji Niemiec „Rote Fahne" donosi:

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie Leon

TROCKI ZOSTANIE WYDALONY Z GRANIC UNJI SOWIECKIEJ,

Leon Trocki będzie miał możność wybrania dla siebie wraz z rodziną miejsca pobytu poza granicami Rosji sowieckiej. „Rote Fahne" oświadcza, że wykluczeni z partji trockiści w ostatnich czasach otwarcie i świadomie prowadzili aktywną walkę przeciwko dyktaturze proletarjatu, i wkroczyli na drogę nielegalnej kontrrewolucyjnej działalności przeciwko władzom sowieckim.

ZWALCZALI ONI NIETYLKO PARTJĘ ROBOTNICZE.

jako takie, pracując przytem nietylko ideowo-politycznie, lecz również organizacyjnie do spółki z otwartymi wrogami klasy robotniczej. Cała działalność tej nielegalnej grupy trockistów, a w szczególności próba jej wprowadzenia rozkładu armji czerwonej, antirewolucyjna propaganda w zakładach przemysłowych, przeciwko-sowiecka agitacja wśród chłopstwa,—sprawiają, że w swej działalności grupa trockistów nie różni się w niczem — zdaniem „Rote Fahne" — od białogwardzistów i mieńszewików. „Rote Fahne" podkreśla, że

WYGNANIE TROCKIEGO JEST KONIECZNYM AKTEM REWOLUCYJNEJ SAMOOBRONY

i niezbędnem zarządzeniem w interesie państwa proletarjackiego. Trocki powraca do świata burżuazyjno-kapitalistycznego, który oddawna sympatyzował z jego walką przeciwko bolszewikom. Opuszcza on kraj rewolucji październikowej, której sztandar zdradził — kończy „Rote Fahne".

Berlin, 30 stycznia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Prasa niemiecka znajduje się w ogólnej dezorganizacji co do losu Trockiego. Według jednych doniesień

Trocki wypowiedział życzenie przesiedlenia się do Niemiec.

gdyż rząd Rzeszy przyrzekł nie czynić mu trudności w jego zamiarze, o ile będzie mieszkał w Niemczech jako zwykły cudzoziemiec i szanował prawa niemieckie. W tym stanie rzeczy Trocki miałby otrzymać nie paszport dyplomatyczny lecz zwykły paszport sowiecki.

Według innych doniesień rząd sowiecki zamierza wydalić z granic Rosji Trockiego, który przebywa obecnie w Moskwie. W związku z tem prasa niemiecka wskazuje na trudności, jakie powstałyby dla posła sowieckiego w Berlinie Krestińskiego, którego z Trockim łączą oddawna przyjazne stosunki. Kłopotliwa sytuacja Krestińskiego byłaby tembardziej rażąca, wobec faktu, iż w Niemczech wzmaga się kierunek Trockiego. Grupa trockistów w Niemczech wydaje własny organ.

WIEDEŃ, 30 stycznia.

Donoszą z Moskwy, że policja skonfiskowała tajne odezwy Trockiego do swych zwolenników, w których jest mowa o konieczności obalenia obecnego rządu, za pomocą strejku a nawet zbrojnego powstania. W związku z tem dokonano licznych aresztowań. Między innymi uwięziono komisarza twierdzy kronsztadzkiej i wielu wyższych oficerów floty bałtyckiej.

Schacht powrócił do Berlina.

Berlin, 30 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht przybył dziś do Berlina. Rozmowy dr. Schachta miały dotyczyć sprawy programu prac komisji i rzeczoznawców oraz sprawy międzynarodowego położenia funduszowego i sytuacji na rynku dewizowym.

Jak twierdzi „Vossische Zeitung", w rozmowach miała być poruszona kwestja p[illegible] dla Rumunji.

Hrabia pobierał emeryturę od rządu sowietów.

Ryga, 30 stycznia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

„Wieczerniaja Moskwa" donosi, że władze sowieckie na Krymie zaaresztowały hr. Kuryło-Sementowskiego, który ukrywając swoje szlacheckie pochodzenie wyjednał u rządu sowieckieego emeryturę i pobierał ją w przeciągu kilku lat. Dopiero teraz odkryto to oszustwo i pociągnięto hrabiego do odpowiedzialności.

CASINO

Swietlana gwiazda filmowa

LILJANA GISH

w najnowszej swej kreacji—wielkim potężnym dramacie kobiecego serca i orgji rozpętanych żywiołów p. t.

WICHER

Wstrząsający swą siłą film, tchnący grozą rozhukanych żywiołów i potęgą rozszalałych namiętności.

Orkiestra symfoniczna pod dyrekcją p. L. KANTORA.

Początek przedstawień o 4.30.

Europa staje do konkursu.

Dnia 7 lutego zostanie wybrana najpiękniejsza kobieta Europy, która podejmie walkę z „Miss America".

Wszystkie kraje wysyłają swe „ideały" do Paryża.

Zjednoczone Stany Europy, o których przed 70 laty marzył Wiktor Hugo, zanim istniała jeszcze Liga narodów zdają się wchodzić w sferę rzeczywistości, w taki jednak sposób, o jakim napewne nikt z polityków nie myślał. Nowa bowiem Liga Narodów europejskich, która w dn. 7 lutego br. zbierze się w Paryżu będzie miała przed sobą jedno tylko zadanie: **przeprowadzić wybór najpiękniejszej kobiety Europy.**

Ameryka, jak wiadomo, posiadająca bardzo wysokie ambicje lubi szczycić się nietylko tem, iż posiada największą ilość pieniędzy, lecz i tem również, że

jest ojczyzną najpiękniejszych kobiet.

W swoim „szale" rozmaitych rekordów urządzają amerykanie rok rocznie wielki turniej o palmę piękności, podczas którego najpiękniejsza kobieta Stanów Zjednoczonych ogłoszona jest jako

„Miss America".

W ubiegłym roku posunęli Ameryka nie swoją ambicję jeszcze o krok dalej. Postanowili „Miss America" zamieniona

„Miss World",

t. j. najpiękniejszą kobietę świata. To też w ubiegłym roku w Galweston na Florydzie obok piękności amerykańskich startowały do walki również najpiękniejsze kobiety Europy. Podczas tego konkursu „Miss American" została mianowana najpiękniejszą kobietą świata.

Czy wyrok zapadł sprawiedliwie? Należy na tę sprawę spuścić zasłonę. W każdym razie amerykańskie jury spotkało się z zarzutami wielkiej stronniczości.

W roku bieżącym postanowiły zatem wszystkie kraje europejskie wybrać „Miss Europę" i tę jedną tylko wysłać do Stanów Zjednoczonych, aby tam podjęła walkę z „Miss America". W tym to celu we wszystkich prawie państwach Europy dokonuje się

wybór najpiękniejszej kobiety danego kraju.

U nas, jak wiadomo, wybraną już została w Warszawie

„Miss Polonia"

w osobie p. Władysławy Kostakówny.

Dwadzieścia tych „wybranek" uda się 4 lutego do Paryża na ostateczną rozgrywkę. Pojedyńcze kraje, które wybrały u siebie „królowę piękności", mają wysłać również do Paryża każdy

jakiegoś swojego wybitnego artystę,

który wejdzie w skład jury paryskiej, mającej wybrać najpiękniejszą z pięknych Europy.

Koronacja „Miss Europy" odbędzie się w dn. 7 lutego. Na dwa dni przedtem publiczność paryska będzie miała okazję oglądnięcia wszystkich „wybranek" poszczególnych krajów w Wielkiej Operze paryskiej. Przy tej sposobności paryżanie będą mogli zdać sobie sprawę z tego,

jaki jest ideał piękności u poszczególnych narodów europejskich.

Rzecz prosta bowiem, że Hiszpanie różnią się w tem pojęciu zasadniczo od mieszkańców Skandynawji. Polacy stawiają inne wymagania ideałowi piękności aniżeli Węgrzy itp.

W Budapeszcie podczas wyborów „Miss Hungaria" przyszło niemal do burzliwych scen. Do konkursu, zorganizowanego dla Węgier przez pismo teatralne „Szinhazi Elet" stanęły dwa odmienne typy: Węgierka o mongolskich niemal rysach twarzy, ciemnej cerze, kruczo czarnych włosach i głębokich ciemnych oczach, tudzież Węgierka, z zachodniej części kraju, przedstawiająca

typ blondynki wiotkiej, eterycznej, o długich wąskich rękach.

Wybraną na „Miss Hungaria" została też ta ostatnia, 19-letnia Elżbieta Simon, córka lekarza.

Krańcowem przeciwieństwem węgierskiej „królowej piękności" jest

piękność rumuńską,

wybrana ub. niedzieli w teatrze „Carmen Sylva" w Bukareszcie. Jury składająca się z 23 artystów, miała wybrać najpiękniejszą z 12 konkurentek z najrozmaitszych części Rumunji. Wybór padł na tęgą, 24-letnią Manjaora Caresco z Konstancy. Jest to typ sportsmanki o cerze tak opalonej, iż nadano jej przydomek „Rumuńskiej Józefiny Backer". Podczas rozstrzygania konkursu w teatrze „Carmen Sylva", na ulicach okalających budynek teatralny

zgromadziły się tysiące ludzi,

którzy w niezwykłem podnieceniu debatowali nad przypuszczalnym wynikiem wyborów.

„Miss France" wybrana zostanie dopiero w dn. 2 lutego. Anglja i Niemcy mają już wybór swoich „królowych piękności" za sobą. Również i Wiedeń wybrał już najpiękniejszą przedstawicielką Austrji. „Miss Austrja" miała być początkowo wybrana podczas wielkiej reduty, urządzonej przez jedno z wiedeńskich czasopism teatralnych, później jednak plan ten uległ zmianie i wybór najpiękniejszej austrjaczki przeprowadzony został przez wiedeńską filję jednego z wielkich amerykańskich towarzystw filmowych.

W każdym razie

dzień 7 lutego będzie w tym roku ważną datą w kalendarzu europejskim.

Jeżeli zaś uda się najpiękniejszej kobiecie Europy zdobyć miano „najpiękniejszej świata", tryumf jej stanie się pierwszem zwycięstwem Europy nad Ameryką!

Dziś upływa termin

zamiany banknotów w Banku Polskim.

Z dniem dzisiejszym t. j. 31 b. m. upływa ostateczny termin wymiany w Banku Polskim banknotów 10, 20 i 50 zł., wycofanych z obiegu ub. roku.

Są to banknoty 10 i 20 zł. pierwszej emisji z dnia 28 lutego 1924 roku i 15 lipca 1924 r. oraz banknoty 50 zł. — z dnia 28 lutego 1924 roku.

Po dniu 31 stycznia łódzki oddział Banku Polskiego wyżej wymienionych banknotów przyjmować do zamiany nie będzie. Wymieniać je będzie można jedynie w drodze wyjątku w skarbcu emisyjnym Banku Polskiego w Warszawie. (w).

IDEALNY MĄŻ.

Pani X. chwali przed przyjaciółkami swego męża:

— Nie pije, nie gra w karty, nie wychodzi wieczorami, nie należy do żadnego klubu...

— Ale chyba pali?

— Ach, najwyżej jedno cygaro, gdy jest w dobrym humorze. Ale to mu się zdarza najwyżej raz na miesiąc!

SMUTNE ZAKOŃCZENIE.

Matka wchodzi do pokoju 13-letniej córki, zatopionej w czytaniu.

— Ładna książka? — pyta.

— Ach, tak mamo, tylko źle się kończy

— Jakie jest zakończenie?

— Widzisz mamo ten bohater kocha jedną panienkę i ucieka z nią razem, ale ona umiera, a on musi wrócić do żony...

Styczeń **31** CZWARTEK

Dziś: Piotra Nolasko
Jutro: Ignacego

Wschód słońca o g. 7.19
Zachód słońca o g. 4.05
Wschód ks. o g. 00.0
Zachód ks. o g. 9.58
Długość dnia: 9.36.
Przybyło dnia: 1.12.

Zecer prosi o głos!

Coś o djabliku drukarskim

Czytając gazetę, dostrzegacie od czasu do czasu błędy różnego rodzaju i usterki, które wywołują (i słusznie!) czasem oburzenie, zdziwienie lub politowanie, a u autorów artykułów zawsze przekleństwo pod naszym adresem.

A przecież tu nie zawinił ani redaktor, ani korektor, a już — broń Boże — zecer! Sprawcą tych psikusów w postaci błędów jest tylko „djablik drukarski". To nie nasze wykręty — to fakt.

„Djablik drukarski" istnieje, a pojawił się na świecie z chwilą wynalezienia sztuki drukarskiej przez Gutenberga, jest więc najmłodszy w familji belzebubskiej. Dał się ten najweselszy z djablików we znaki już samemu twórcy Gutenbergowi, podczas druku pierwszej bibljl, a gdy sztuka drukarska rozeszła się po całym świecie i on rozplodził się i wszędzie za nią podążył.

Jest on — jak go malują — czarny jak farba drukarska. Przebywa stale tam, gdzie panuje pośpiech, wiedząc, że „gdy się człowiek śpieszy, to się djabeł cieszy". A więc za rezydencje obrał sobie drukarnie gazet, gdyż tu najłatwiej udają mu się jego czarne figle.

Siedzi stale obok zecera, chociażby ten był najpobożniejszy, włazi mu do kaszty z czcionkami lub na klawiaturę maszyny do składania i przestawia litery, przerzuca kartki manuskryptu i t. p.

Lubi to czynić szczególnie porą nocną, gdy pracownikom sen zagląda w oczy. Ledwie odczepi się od zecera, włazi djablik pod rękę metrampażowi, formującemu kolumny. Tu przestawia wiersze i całe ustępy lub zgoła kradnie i w tyłach artykułów czyni braki. Potem pakuje się pod ołówek korektora, zasłania mu szkła, by błędu nie dojrzał. Potem zadarłszy niecny ogon, biegnie do maszyny rotacyjnej i tu maszyniście przestawia kolumny, robiąc na płycie np. „ósemkę" z „trójki", co ma ten skutek, że przestawione są całe stronice.

On wreszcie, żeby zebrać plon swej niecnej roboty, udaje się do pokoju naczelnego redaktora i siadając bez ceremonji na jego biurko, śmieje się, gdy redaktor klnie, na czem świat stoi, numer udekorowany błędami.

Z powyższego widzicie, że mimo naszej najlepszej chęci, błędy są nieuniknione, lecz odtąd będziecie wiedzieli, kto jest ich sprawcą.

Zresztą, kto wie, może i w tym moim artykuliku znajdziecie błędy. Wiedzcie więc, że to jego robota — mściwego, wyrafinowanego „djabła drukarskiego.

Zecer.

Skrzynki pocztowe
we wszystkich domach

Jak już donosiliśmy, władze pocztowo-telegraficzne przystąpiły do zainstalowania skrzynek pocztowych w domach.

Obecnie dowiadujemy się, że pierwsza partja skrzynek została już wykończona i niebawem rozpocznie się montowanie skrzynek w wielkich miastach prowincjonalnych, a w pierwszym rzędzie w upośledzonej pod każdym względem Łodzi. (w)

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiego (Brzezińska 56). (b).

Zakwestjonowanie majątku miasta Łodzi.
Dziś odbędzie się walne zebranie obywateli, zgłaszających pretensje do terenów miejskich.

W dniu wczorajszym podaliśmy wiadomość o zakwestjonowaniu przez szereg wybitnych obywateli łódzkich majątku nieruchomego naszego miasta.

Jak się dowiadujemy w dalszym ciągu, komitet który zajął się zbieraniem dowodów mających stwierdzić prawo własności spornych terenów, w osobach pp. Nestlera, K. Emdego, Bocheńskiego, Zakrzewskiego i Błachowicza poczynił już kroki wstępne do zbiorowej akcji. Na dzień dzisiejszy zwołuje wspomniany komitet organizacyjny walne zebranie wszystkich obywateli, którzy mają jakiekolwiek pretensje do terenów miejskich. Według dotychczasowych zgłoszeń obywateli tych jest około 70-ciu. Na zebraniu wyłonią oni komitet, który rozpocznie zbieranie i gromadzenie dokumentów, poczem sprawa ta zostanie przekazana adwokatom.

Jedyną kwestją absorbującą obecnie komitet organizacyjny jest sprawa przedawnienia prawa własności. Chodzi o to, iż przedawnienie następuje po 30 latach, od roku zaś 1867, w którym władze rosyjskie nakazały oddanie pod przymusowy zarząd miasta terenów obecnie zajmowanych przez kolej kaliską, boisko sportowe, park Poniatowskiego, część Karolewa i terytorja na Polesiu Konstantynowskiem, upłynęło lat 61

Na tem stanowisku stanie prawdopodobnie magistrat, który jest zdania, że wszystkie te grunta stanowią obecnie własność miejską, o czem pisze w liście nadesłanym do naszej redakcji, który poniżej zamieszczamy.

Prawnicy twierdzą jednakowoż, iż kilkakrotne procesy precedentalne spowodowały, że decyzje władz zaborczych w sprawach odebrania prawa własności na rzecz państwa miasta, a nawet osób prywatnych nie mają mocy. Bieg sprawy liczyć się więc będzie dopiero od roku 1918.

Jaki obrót przyjmie ta sprawa — narazie trudno przewidzieć. Czy magistrat zdoła obronić własność miasta, czy też przejdzie duża jej część w ręce prywatne — będzie to wynikiem procesu sądowego, który zostanie rozpoczęty po zebraniu odpowiednich dokumentów przez obywateli. (s).

Oświadczenie magistratu.

Nieprawdą jest, jakoby grunta wymienione we wczorajszym artykule „Il. Republiki", a m. in. terytorja na Polesiu Konstantynowskiem, były „własnością prywatną", którą Magistrat nieprawnie zarządza". Prawdą jest natomiast, że wszystkie te grunta stanowią własność miejską, co już zresztą w swoim czasie ustalone zostało nawet wyrokami sądowemi.

Prezydent
B. ZIEMIĘCKI.

Manufaktura łódzka do Warszawy
będzie wysyłana specjalnym pociągiem towarowym.

Przed niedawnym czasem, centralne stowarzyszenie kupców zwróciło się z memorjałem do ministerstwa komunikacji w sprawie przyśpieszenia transportów manufaktury, wysyłanej z Łodzi do Warszawy.

Wielokrotnie zdarzało się, że wysyłane towary przybywały do Warszawy dopiero po 10—14 dniach, co powodowało zwracanie towaru już niepotrzebnego i narażało kupców łódzkich na wielkie straty.

W odpowiedzi na ten memorjał, ministerstwo nadesłało pismo następującej treści:

„W odpowiedzi na skargi manufakturzystów, że wysyłane z dworca kaliskiego towary przybywają do Warszawy z opóźnieniem, ministerstwo po sprawdzeniu stanu rzeczy ustanowiło specjalny dalekoidący, pośpieszny pociąg Nr. 594, który odchodzić będzie z Łodzi o godz. 12 i pół przed północą i przybywać będzie na stację towarową w Warszawie o godz. 6 rano, przyczem pociąg ten będzie zaraz w Warszawie wyładowany.

W ten sposób, towary wysyłane z Łodzi, będą mogły być odbierane w Warszawie już następnego dnia. (b).

Doniosłe zmiany w szkolnictwie
Od jutra obowiązywać zacznie nowy system nauczania.
Pierwszy krok w kierunku jednolitej szkoły demokratycznej.

Przed kilku dniami „Republika" przyniosła wiadomość o doniosłych zmianach jakie zajść mają w programach nauczania we wszyskich typach szkół średnich ogólnokształcących z dniem 1 lutego b. r. Donieśliśmy o zredukowaniu godzin nauki szkolnej z 45 na 40 minut oraz szczegółowo wyłuszczyliśmy zmiany, jakie plan ministerstwa W. R. i O. P. przewiduje.

Obecnie dziennik rozporządzeń ministerstwa oświaty donosi szczegółowo o tym doniosłym projekcie, podając szereg jeszcze nieznanych szczegółów reformy szkolnictwa. Otóż rozporządzenie przewiduje w pierwszym rzędzie nie skrócenie godzin nauki szkolnej z 45 na 40 minut, jak to projektowano początkowo, lecz przeciwnie, zapowiada

przedłużenie godzin szkolnych do 50 minut.

a równocześnie zmniejszona zosanie ilość godzin szkolnych z sześciu do pięciu dziennie.

Przedłużenie to nie będzie jednak ważne prędzej, jak od początku nawego roku szkolnego 1929-30, wtedy, kiedy po próbnym nadchodzącym półroczu zacznie się realizować w zupełności wielki plan zmian programu nauczania.

— Jakie zmiany plan ten wprowadza od 1 lutego t. j. od jutra pisaliśmy już. Dodamy więc jeno jeszcze szereg uzupełniających zmian.

A więc życzeniem ministerstwa jest w pierwszym rzędzie, ażeby w każdej klasie, w miarę możności odbywała się codziennie

półgodzinna lekcja gimnastyki.

Drugą ważną inowacją jest wprowadzenie nauki języka obcego już w pierwszej klasie szkoły średniej. Jest to inowacja niezwykle doniosła.

Z zadowoleniem też przyjęte będzie przez ogół wychowawców i młodzieży wprowadzenie w trzeciej klasie szkoły średniej

nauki hygjeny.

Jest to ważny krok naprzód w kierunku modernizacji naszej szkoły, w związku z zaprowadzoną już przed dwoma laty nauką hygjeny w wyższych klasach gimnazjalnych.

Z innych drobniejszych zmian należy zanotować

zniknięcie z planu nauki jako osobnego przedmiotu kaligrafji,

która zostanie włączona do nauki rysunków, oraz nauki kultury klasycznej w niższych klasach gimnazjalnych.

Najważniejszym punktem, odnoszącym się do szkół powszechnych, jest polecenie ministerstwa, aby

program w wyższych klasach szkół powszechnych dostosowany był do programu w niższych klasach szkół średnich.

Ma to na celu umożliwienie uczniom przechodzenie z szkoły niższej do wyższej oraz sużyć będzie podwalina do przyszłego ustroju szkoły jednolitej.

Rozporządzenie powyższe zawiera apel p. ministra oświaty, dr. Świtalskiego, do ogółu nauczycielstwa. P. minister stwierdza, że przy wydawaniu nowych zarządzeń miał na oku następujące cele:

1) usunięcie niecelowych i przypadkowych urządzeń i 2) zmniejszenie przeciążenia pracą, zwłaszcza młodzieży szkół średnich.

Minister zwraca tedy uwagę, że nauczycieli, którzyby zmniejszenie liczby godzin nauczania próbowali powetować powiększeniem obowiązkowej pracy domowej, będzie on traktował jako

osobiście odpowiedzialnych za usiłowanie zwichnięcia celu jego dążeń.

W końcu swego apelu minister Świtalski stwierdza, że okres materjału winien być dostosowany do przeciętnego zasobu sił umysłowych i fizycznych młodzieży, podkreślając, iż to ostatnie kryterjum było dotychczas nie brane pod uwagę. — s. —

Feralny lokal
Ludzie boją się w nim mieszkać.

Z Warszawy donoszą:

Mieszkanie ś. p. d-ra Boguckiego w domu nr. 2 przy ulicy Lipowej zyskało sobie bardzo niemiłą reputację.

W ciągu ostatnich lat w mieszkaniu tem zmarły kolejno: żona znakomitego architekta miasta Tołwińskiego, małżonka prezydenta Słonimskiego, ostatnio zaś małżonka wiceprezydenta Boguckiego i sam dr. Bogucki.

Mieszkanie to miał obecnie objąć prezes rady miejskiej poseł Jaworowski, lecz w ostatniej chwili zrezygnował.

Wobec powyższego magistrat postanowił ów czteropokojowy lokal podzielić na 2 samodzielne mieszkania i ofiarować je pracownikom miejskim.

Dziś i dni następnych! **SPLENDID** Dziś i dni następnych!

W LASACH POLSKICH

podług głośnej powieści **J. OPATOSZU.** Realizacja **JOHN TURKOW.**

W rolach głównych: **DIANA BLUMFELD, Silwen Rich.**

Chór wykona pieśni chasydzkie, synagogalne i nastrojowe.

Orkiestra pod batutą A. Czudnowskiego

Początek seansów o godz. 4.30 pp.

Podniosła uroczystość
łódzkiej straży ogniowej

W niedzielę 27 stycznia r. b. odbyło się otwarcie nowowybudowanych sal III oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej przy ulicy Sienkiewicza 54.

W związku z tem zarząd i komenda łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w uznaniu wielkich zasług położonych dla łódzkiej straży ogniowej ochotniczej i całego strażactwa polskiego przez komendanta dr. A. Grohmana, ufundował w głównej sali płaskorzeźbę z bronzu umocowaną na marmurowej tablicy, przedstawiającą p. dr. A. Grohmana, jako Komendanta. Uroczystość odsłonięcia tablicy zamieniła się w żywiołową manifestację uczuć, jakie straż nasza żywi dla swego komendanta.

W serdecznych przemówieniach wygłoszonych przez pp. prezesa Jarzębowskiego, inż. E. Wagnera i dyr. J. Wolczyńskiego podnoszono te wielkie zalety ducha obywatelskiego i społecznego jaki cechuje państwo dr. A. Grohmanów. Wzruszony do głębi p. komendant dr. A. Grohman dziękował w imieniu swojem i małżonki za okazaną mu serdeczność wzywając zarazem do dalszej wytrwałej pracy dla rozwoju naszego pożarnictwa.

Powracając jeszcze do samej rozbudowy wymienionych sal podkreślić należy, że przedstawiają się one imponująco. Podłogi wyłożone parkietem dębowym nadają całości nader estetyczny wygląd. Niewątpliwie, że poza pomieszczeniem rekwizyt strażackich wymienione sale służyć będą w odpowiednich momentach jako wygodne pomieszczenia na bale i imprezy dobroczynne, których inauguracją będzie wielka Maskarada na rzecz elektrycznej sygnalizacji przeciwpożarowej w dniu 1 lutego r. b. pod nazwą „Noc na Rivierze".

Pożegnanie karnawału
na reducie dziennikarzy łódzkich.

O szalonem zainteresowaniu, jakie wzbudziła tradycyjna reduta dziennikarzy łódzkich, która w tym roku odbędzie się w nocy z dnia 11 na 12 lutego w Filharmonji, świadczą najwymowniej setki telefonów do redakcji wszystkich pism Łodzi. Dzwonią w pierwszym rzędzie urocze i miłe łodzianki, dopytując się bezustannie o bliższe szczegóły dotyczące tej naprawdę wesołej nocy, która bezwątpienia pozostawi na długo rozkoszne wspomnienie.

Sądząc z rozgłosu, jaki nabrała wieść o reducie p. n. „Pożegnanie karnawału", oraz z napięcia, jakiem jest oczekiwana, przypuszczać należy, iż sale Filharmonji zgromadzą tym razem całą elitę Łodzi, która słusznie zresztą — zechce wziąć czynny udział w wyborze królowej Łodzi i jej 4 dam dworu.

O palmę pierwszeństwa w tym fascynującym konkursie ubiegać się będą najpiękniejsze łodzianki. Szczęśliwą wybrankę Łodzi, czekają różne dary i niespodzianki.

Poza „gwoździem" reduty, jakim będzie wybór królowej Łodzi, czeka łodzian wiele atrakcji z prawdziwą ruletką na czele.

Bufet tani, a świetnie zaopatrzony, dwie orkiestry i wspomniane atrakcje przyczynią się znakomicie do podniesienia nastroju tej ostatniej, najwytworniejszej imprezy w tegorocznym karnawale.

Prace statystyczne m. Łodzi.
O uporządkowanie nazw ulic i numeracji domów.

W dniu 29 stycznia r. b. odbyło się posiedzenie delegacji wydziału statystycznego, w którem wzięli udział: mec. J. Adamowicz, radny S. Dietrich, M. Hertz, J. Małecki, dr. S. Skalski, M. Heiman, nacz. wydziału statystycznego E. Rosset i referent S. Dowbór.

Po wysłuchaniu referatu naczelnika Rosseta, delegacja zaakceptowała wniosek wydziału w sprawie zaprowadzenia systematycznej rejestracji wypadków na tle ruchu kołowego. Postanowiono zwrócić się do władz policyjnych i pogotowia o współdziałanie w tej mierze z wydziałem statystycznym.

Następnie postanowiono przekazać inspektorowi szkolnemu formularze ankiety o warunkach mieszkaniowych nauczycielstwa szkół powszechnych w Łodzi z prośbą o wezwanie nauczycieli do wypełnienia tych formularzy w terminie najdalej 2-tygodniowym.

Na wniosek d-ra S. Skalskiego — postanowiono poruszyć u właściwych czynników sprawę uporządkowania na terenie Łodzi nazw ulic i numeracji domów. W dyskusji podnisiono, iż sprawa ta ma dla wydziału statystycznego doniosłe znaczenie i że obecnie, wobec zbliżającego się terminu powszechnego spisu ludności, uregulowanie tych rzeczy jest nieodzowne.

W końcu omówiono sprawę statystyki ruchu budowlanego i w myśl propozycji p. M. Hertza postanowiono uzupełnić badania z tej dziedziny przez wprowadzenie do sprawozdań miesięcznych danych o wielkości nowych budowli, służących dla celów przemysłowych i handlowych

Porwanie młodej dziewczyny
Handlarze żywym towarem grasują obecnie w Poznaniu.

Z Poznania donoszą:

Ostatnio w Poznaniu dokonano bezczelnego porwania kilku dziewcząt.

Fakt ten przeraził licznych rodziców i zaalarmował całą policję. Okazało się że na terenie Poznania i Wielkopolski grasuje

szajka handlarzy żywym towarem,

którą trzeba natychmiast zlikwidować.

W ręce zbrodniarzy dostała się również 16-letnia Helena Pawlicka, zamieszkująca w Poznaniu u rodziców

Przeżyła ona następujący wypadek, którego nie zapomni do końca życia.

Panna Helena jest

przystojnem i dobrze zbudowanem dziewczęciem.

Zbrodniarze upatrzyli ją sobie już dawno. Ostatnio, rano gdy p. Pawlicka udała się jak zwykle do szkoły, zauważyła w pobliżu domu auto. W chwili kiedy dziewczę chciało przejść jezdnię niemal zupełniej pustej ulicy, auto nagle ruszyło, drzwiczki się otworzyły i

para silnych rąk wyciągnęła się ku przerażonej Helence.

Zanim dziewczyna zdołała zawołać „ratunku!", już była wewnątrz.

Auto pomknęło z błyskawiczną szybkością.

Tymczasem, trzej mężczyźni: którzy znajdowali się w aucie, schwycili Helenkę mocno za ramiona a na twarz rzucili jakąś mokrą chusteczkę. W chwilę potem Helenka

straciła przytomność.

Chusteczka była przesiąknięta chloroformem.

Obudzenie nastąpiło dopiero koło południa. Przerażona Helenka spostrzegła, że obok niej leżą w aucie jeszcze

dwie uśpione dziewczęta.

Auto stało, zbrodniarzy nie było, gdyż udali się do oberży. Helenka szybko zorjentowała się w sytuacji. Ostatnim wysiłkiem woli, wyczerpanej w czasie niezwykłych przeżyć, wywlokła się z auta i pobiegła do najbliższej zagrody gdzie runęła zemdlona.

Złoczyńcy, dowiedziawszy się o zajściu,

zbiegli autem.

Jak się potem okazało, dziewczę dojechało do Dusznik pod Poznaniem. Gospodarz, u którego nieszczęśliwa szukała schronienia, odesłał ją wkrótce rodzicom. Panna Helena rozchorowała się ciężko i obecnie

walczy ze śmiercią.

Wstrząsające przeżycia dziewczęcia, które cudem jedynie

uniknęło strasznej gehenny białych niewolnic,

jest najlepszym dowodem, do jakich granic, może dojść bezczelność zbrodniarzy handlujących żywym towarem.

Były naczelnik wydziału śledczego
strzelił sobie w skroń

Z Warszawy donoszą:

Przy ul. Królewskiej nr. 4 popełnił wczoraj samobójstwo b. zastępca naczelnika wydziału śledczego aspirant 34-letni Henryk Pelc.

Podczas obiadu w trakcie rozmowy z swą żoną, urzędniczką sądu okręgowego i w obecności 5-letniej córeczki b. aspirant Pelc dobył rewolweru i strzelił sobie w lewą skroń.

Lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Pelcowa widząc, że mąż nie żyje, chwyciła z ziemi rewolwer i usiłowała również popełnić samobójstwo.

Sanitarjusz pogotowia Zwoleński wytrącił z ręki Pelcowej rewolwer, który jednak wystrzelił, raniąc Zwolińskiego.

Przyczyna samobójstwa b. zastępcy naczelnika urzędu śledczego — usunięcie ze stanowiska.

Premjera w „Casinie."

—o—

Wicher
z Liljaną Gish.

Potężny obraz, w którym mistrzowska ręka reżysera Wiktora Sjöstrom w przedziwnie harmonijny sposób złączyć umiała tło filmu z jego treścią.

A dalej: z rozszalałych namiętności dusz ludzkich i rozpętanych orgji żywiołów uczynić wstrząsający dwugłos, huczący potęgą grozy.

W poświście huraganów, w wartkim rytmie serc snuje się akcja odrazu emocjonując i wstrząsając widza.

Sierota Liddy przyjeżdża do Arinozy do kuzyna Jamesa Masona.

Ferma Jamesa położona jest u stóp gór w kraju, gdzie wichry i burze nie ustają przez rok cały. Zazdrosna żona Jamesa skłania Liddy do rychłego zamążpójścia. Liddy poślubia bez miłości dzielnego fermera Edwarda. Podczas gwałtownej sceny Liddy, we własnej obronie dobywa rewolweru. Will usiłuje wyrwać z ręki broń i powoduje strzał. Kula rani go śmiertelnie. Następnego dnia wraca na fermę Edward. Okropne przejścia nauczyły Liddy cenić i kochać dzielnego górala. Dopiero teraz staje się Liddy żoną człowieka, któremu została poślubiona.

Atrakcja, tego pod każdym względem świetnego obrazu, jest kapitalną grą bohaterki niezapomnianych „Dwóch sióstr" świetlanej Liljany Gish. Mistrzowska jej gra i interpretacja jest kapitalnym rezonansem niesamowicie niespokojnej fabuły „Wichru" Wśród grozy rozpętanych żywiołów Liljana Gish robi wrażenie delikatnego kwiatu rzuconego w szaleństwo burzy.

Sekundują jej artyści tej miary, co Lars Hanson, Montagu Lowe i Dorota Gummings.

Bóle głowy

powstają najczęściej na tle przemęczenia lub przeziębienia i czynią nas przygnębionymi i niezdolnymi do jakiejkolwiek pracy.

Wtedy najskuteczniej pomagają

tabletki

Aspirin.

Łagodzą one bóle, a częstokroć chronią również i przed groźniejszemi chorobami.

Zalecane przez lekarzy.

Cena

6 szt. zł. 1,05 - 20 szt. zł. 2,55.

Do nabycia w aptekach.

ZE ZW. PRACY OBYWATELSKIEJ.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet komunikuje, że w Ognisku swojem (Skwerowa 7 m. 2) wydaje smaczne gospodarskie obiady od 2—4; na żądanie kuchnia dietetyczna, lub jarska. Pisma na miejscu. Tamże noclegi dla kobiet.

Dwie kolonje—dwie idee.

Co się dzieje na Polesiu i co—na Karolewie.

W roku ub. w dwuch dzielnicach Łodzi, na Polesiu Konstantynowskiem i na Karolewie poczęto realizować dwie koncepcje mieszkaniowo-budżetowe.

Odrazu stawiamy tak sprawę:

DWIE KONCEPCJE.

Na Polesiu Konstantynowskiem magistrat buduje wielką kolonję mieszkaniową, składającą się z domów, t. zw. „koszarowych". Domy te pozostaną, naturalnie, własnością miasta, a mieszkania będą wynajmowane lokatorom, którzy płacić mają ustalone komorne. Magistrat potraktował więc całą akcje budowlaną z punktu widzenia, że się tak wyrazimy, **kolektywistycznego,** wychodzac z założenia, że

WALKA Z GŁODEM MIESZKANIOWYM JEST ZADANIEM NIE INICJATYWY PRYWATNEJ, LECZ SPOŁECZNO - PAŃSTWOWO - KOMUNALNEM.

Równocześnie w innej dzielnicy miasta, na Karolewie, z inicjatywy grupy przemysłowców, przystąpiono do budowy domków robotniczych, które

mają być sprzedane na własność poszczególnym robotnikom.

czyli, na Karolewie realizowano **koncepcję indywidualistyczno-prywatną.**

Rzecz naturalna, że dla ogółu mieszkańców Łodzi obie te akcje mają znaczenie dodatnie, ponieważ, niezależnie od intencji społecznej iniciatorów, w jednym i drugim wypadku odbywa się

walka z głodem mieszkaniowym.

To też w tej chwili chcemy tylko podkreślić tło tych poczynań budowlanych, zwłaszcza, iż szerokiemu ogółowi intencje te są naogół nieznane, a walka między rzecznikami dwuch koncepcji odbywa się u nas częstokroć na zupełnie niewłaściwym terenie.

Przed kilku dniami donosiliśmy, na podstawie, zresztą, komunikatu prasowego magistratu, że inspekcja budowlana stwierdziła w domkach kolonji mieszkaniowej na Karolewie szereg braków: wybrzuszenia, pęknięcia i zarysowania w ścianach zewnętrznych, przyczem inspekcja orzekła, iż do czasu dokładnego zbadania fundamentów, co nastąpić ma dopiero z wiosną

oddanie do użytku tych domków jest zakazane.

Takie orzeczenie czynników fachowych jest oczywiście dla nas zupełnie miarodajne, przynajmniej o tyle, że jak dotychczas, ani kierownictwo budowy na Karolewie, ani też czynniki zainteresowane (komitet budowlany) nie zaprzeczyły tym informacjom, jako też żadnych w tej sprawie wyjaśnień nie udzieliły. Rzecza jednak znamienna jest, że w jednem z pism łódzkich ukazał się artykuł, w którym autor dowodzi, że wiadomość, podana przez oddział prasowy magistratu ma być rzekomo kompromitującą i

„szkodliwa dla całego ruchu budowlanego w Łodzi".

podrywa bowiem zaufanie do akcji budowlanej wogóle.

Podkreślamy przeto z naciskiem, że nie mamy możności zakwestionowania opinji inspekcji budowlanej i wobec tego, traktując jej orzeczenie całkiem objektywnie, raczej uważać musimy tego rodzaju ostrzeżenia za

wysoce pożyteczne i wskazane,

boć nie można tolerować i usprawiedliwiać taktyki, która znajduje swój wyraz w przysłowiu:

„Madry polak po szkodzie".

Opinja publiczna domagać się musi u przedzenia wszelkich możliwych katastrof i w tej akcji, że tak powiemy, profilaktycznej,

żadnej szkody dla społeczeństwa dopatrywać się nie będzie.

Dalecy jesteśmy również od myśli, że orzeczenie inspekcji budowlanej podyktowane było względami walki ideowej dwuch, jakieśmy to nazwali, „koncepcji budowlanych". Walka ta, która niewątpliwie istnieje, winna bowiem ujawnić się w formie dyskusji publicznej, ale

przenigdy we wrogiem kompromitowaniu swych bądź co bądź pożytecznych poczynań.

Przypominamy sobie przy tej okazji, charakterystyczny zatarg między magistratem a spółdzielnią budowlana urzędników skarbowych, który przyjął formy niewłaściwe, ponieważ

przeistoczył się w walkę o pożyczkę budowlaną.

Sedno rzeczy polegało jednak na tem, że spółdzielnia skarbowców budowała małe domki przeznaczone na własność, prywatną poszczególnych lokatorów nabywców, magistrat natomiast stał na stanowisku budownictwa t. zw. „koszarowego", społecznego.

Dopiero w trakcie polemiki na łamach „Republiki" ujawniła się ta zasadnicza różnica zdań, która pozornie miała jednak charakter

wzajemnego zarzucania sobie nadużyć i złej woli.

To też dziś, w związku z wiadomościami o stwierdzonych przez inspekcję budowlaną wadach i brakach w domkach na Karolewie, gorąco pragnęlibyśmy

UNIKNĄĆ WSZELKICH DWUZNACZNYCH SYTUACJI I CAŁKOWITEGO ODDZIELENIA KWESTJI ZASADNICZYCH OD SPRAW, NALEŻĄCYCH DO KOMPETENCJI I OBOWIĄZKÓW INSPEKCJI BUDOWLANEJ

nie ulega bowiem wątpliwości, że zarówno na Polesiu, jak i na Karolewie odbywa się doniosła i pożyteczna dla ogółu walka z wspólnym wrogiem — nędzą mieszkaniową.

Tadeusz Górski.

W dniu 30 stycznia 1929 roku zmarła, przeżywszy lat 44,

ś. † p.

Apolonja Urbańska,

długoletnia pracownica szpitala w Radogoszczu.

W zmarłej tracimy gorliwą i sumienną pracownicę.
Cześć Jej pamięci.

Magistrat m. Łodzi.

Łódź bez mięsa

Dziś ma być proklamowany strejk w rzeźni miejskiej.

Zgodnie z naszą zapowiedzia, w dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie pracowników rzeźni miejskiej, na którem po omówieniu sytuacji wytworzonej z powodu odmowy udzielenia pracownikom podwyżki, postanowiono nieodwołalnie proklamować strejk. Termin strejku ustalony zostanie w dniu dzisiejszym.

Równocześnie jednak postanowił wszcząć w tej sprawie odpowiednie kroki magistrat, jako władza nadzorcza rzeźni, która jest wprawdzie eksploatowana przez towarzystwo prywatne, jednakże zalicza się do przedsiębiorstw koncesjonowanych.

Chodzi o to, iż magistrat pragnie bezwzględnie zapobiec strejkowi, który mógłby spowodować katastrofalny brak mięsa w Łodzi. W tym celu postanowił on wydelegować do rzeźni specjalną komisję rewizyjną, która rozpatrzy warunki pracy w tej instytucji i ustali w jakiej wysokości mogłaby być udzielona ewentualna podwyżka pracownikom.

Jak nam komunikują ze sfer pracowniczych, mimo interwencji magistratu, strejk jest jednak nieunikniony. (i).

Przedstawicielstwo na Warszawę

Pierwszorzędna firma ajenturowa w Warszawie, mająca składy w centrum handlowem, poszukuje przedstawicielstwa solidnej firmy. Łask. oferty do admin. Republiki sub „Solidny".

W fotelu i za kulisami.

Teatr łódzki na rozdrożu.

I.

Kryzys teatru spółczesnego jest przedewszystkiem kryzysem repertuaru. Wszystko przemawia za tem, aby właśnie obecnie teatr znajdował się w pełnym rozkwicie. Mamy wspaniałe talenty aktorskie i środki techniczne, pozwalające czynić na scenie istne cuda a jednak królestwo Melpomeny znajduje się w stanie ustawicznego fermentu. Albowiem niemal wszystkie teatry świata znajdują się wobec jednego i tego samego problematu: co grać, jak grać i dla kogo grać. Sztuki klasyczne czy bulwarowe? „Hamlet" kostjumowy, czy w smokingu i cylindrze! Repertuar dla burżuazji, czy dla proletarjatu! Teatr jest świątynią, szkołą, czy imprezą rozrywkową?!...

Kwestja repertuarowa nabrała w Łodzi ostrej aktualności ze względu na zarzuty stawiane w tej materji przez magistrat dyrekcji Teatru Miejskiego. Niektórzy członkowie magistratu twierdzą, iż teatr nasz zbyt mało wystawia sztuk z t. z. „wielkiego repertuaru". Dyr. Gorczyński w odpowiedzi na to dowodzi, iż co miesiąc daje jedną sztukę klasyczną i, że teatr swój prowadzi na poziomie najwyższym, jaki w danych warunkach jest możliwy. Wstrzymując się narazie od zajęcia stanowiska w tej sprawie ze względu na nieukończoną jeszcze dyskusję, chcemy zwrócić uwagę na jej pewne znamienne momenty.

A więc: magistrat nie określa swego stanowiska pozytywnie, zadowalniając się, tylko krytyką dotychczasowego stanu rzeczy. Muszę podkreślić, iż ten charakter mają w Polsce wszystkie polemiki w sprawie repertuaru teatralnego. Atakujący wypowiada się wyłącznie w sensie negatywnym t. z. wyraża swe niezadowolenie z tego, co się dzieje. A jeśli już daje radę, to nader ogólnikową, przyczem zawsze Wyspiański i Słowacki mają ratować prestiż dyrekcji. Musimy już raz wyjść z tego błędnego koła „szengeistów" i snobów. Ta dyskusja winna być nareszcie skierowana na tory pozytywne. Trzeba zająć określone stanowisko wobec dylematu: „Jaki ma być Teatr Miejski w Łodzi i jakie powinien grać sztuki? Czy powinien być prowadzony pod kątem gustów burżuazji, proletarjatu, czy też być ponadklasowy. Od jasno postawionych odpowiedzi na powyższe pytania uzależnić należy repertuar teatru w Łodzi. No, i zawsze niezmiennie — od wysokości subsydjum magistrackiego...

DLA KOGO GRAĆ?

Nieraz słyszeliśmy głosy z kół, mających bliski kontakt z obecnym zarządem miasta, iż teatr przy ul. Cegielnianej powinien być przeznaczony wyłącznie dla robotników. Nie przypuszczamy, aby ludzie naprawdę kulturalni i o szerszym horyzoncie myślowym — a takich w magistracie jest wielu — tak jednostronnie, a zarazem i naiwnie stawiali kwestję.

Gdyby istotnie — za sprawą jakiegoś cudu — do Teatru Miejskiego poczęli chodzić sami robotnicy, to istotnie krzyknąłbym pełną piersią: „Teatr dla robotników! Dajcie repertuar robotniczy!... Maleńkie „ale" rozwiałoby jednak cały mój entuzjazm. Co to jest właściwie repertuar robotniczy? Przyznaję się szczerze do nieuctwa: nie znam go i nie wiem nawet, jak go określić...

Przypomina mi się tu dyskusja o poezji proletarjackiej, toczona niedawno na łamach „Wiadomości Literackich". Okazało się, iż ilu było poetów, tyle było najzupełniej sprzecznych ze sobą zdań. Rozwiązał ten labirynt pojęciowy znakomity krytyk Paweł Hulka-Laskowski, słusznie dowodząc, iż t. z. „poezja proletarjacka" to wyobrażenia inteligentów o poezji robotniczej.

Jeśli chodzi o teatr, sytuacja jest jeszcze trudniejsza, gdyż sztuki z życia robotniczego można zliczyć na palcach.

A jak jest zagranicą? Rzekomo teatr proletarjacki Piscatora w Berlinie był przeznaczony w rzeczywistości nie dla robotników, lecz dla snobizujących się „szengeistów" pod hasłem: „Pour epater les bourgeois!"

W Rosji sowieckiej pogoń za repertuarem proletarjackim doprowadziła niektórych reżyserów do futurystycznego zdziczenia. Cóż robotnika obchodzić mogą kubistyczne inscenizacje?... W rezultacie robotnicy rosyjscy wolą chodzić do cyrków, które bolszewicy darzą specjalną opieką.

Zresztą, możemy czerpać także przykład i z Polski. W Warszawie powstał niedawno teatr „Ateneum", popierany przez P. P. S.

Jakiż jest jego repertuar?

Po dwuch sztukach z większego repertuaru, dano sowiecką farsę „Kwadraturę koła" i francuską farsę „Połamana drabina", graną w r. ub. w Łodzi. A krytyk „Robotnika" dowodził w recenzji, iż dobrze się stało, że „Połamaną drabinę" zagrano dla robotników. I nikt z tego powodu szat nie rozdzierał!...

W. POLAK.

(D. c. n.).

11 LUTEGO
W SALI FILHARMONJI

Wybór królowej Łodzi i 4 dam dworu.
Ruleta.
Dwie orkiestry.

REDUTA PRASY
p. n. „Pożegnanie Karnawału"

11 LUTEGO
W SALI FILHARMONJI

!! BEZ KAROTY !!
Niespodzianki.
Atrakcje.

LUNA
Dziś po raz ostatni!

Kochankowie
z udziałem wyśnionej pary kochanków
Vilma Banky i Ronald Colman

Ponadto:
ORDONOWNA
i baletmistrz opery warszawskiej
SOBISZEWSKI
pokazują jak należy tańczyć najnowszy taniec „Warszawianka"

CAPITOL
Róg Zawadzkiej i Zachodniej
Dziś i dni następnych!

Mistrz wytworności ADOLF MENJOU w swej pierwszej kreacji dramatycznej:
ZA JEDNĄ NOC
Dramat podług sztuki Wiktora Sardou p. t. „Kapitan Ferreol".
W rolach głównych partnerka Janningsa w „Ostatnim Rozkazie"
Evelina Brent i William Collier.
Orkiestra symfoniczna pod batutą koncertmistrza Sz. BAJGELMANA.
UWAGA! Ceny miejsc na 1 seans w dni powszednie oraz w soboty, niedziele i święta od 12-tej do godz. 3-ej 50 gr. i 1 zł.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

„Pygmalion" grany będzie dziś, t. j. w czwartek, w piątek, sobotę i niedzielę wieczorem.

Dziś i jutro ceny popularne.

W sobotę o godz. 4 popołudniu po cenach popularnych „Carewicz" z Al Węgierko.

W niedzielę również o 4-ej popołudniu „Sekretarka Pana Prezesa". Ceny popularne.

„HINKEMAN".

Autor tej interesującej sztuki zajmujący w szeregach młodych bojowych pisarzy niemieckich miejsce czołowe, wnika w „Hinkemanie" głęboko w współczesność dnia dzisiejszego.

Splatają momenty psychopatyczne z zagadnieniami socjalno - społecznemi stworzył Toller dzieło o silnie dramatycznem napięciu; odbiegające siłą i odwagą swej ideologji daleko od utartego szablonu.

Reżyseruje „Hinkemana" Edmund Wierciński.

Tytułową rolę odegra Artur Socha.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i dni następnych głośna sztuka A. Słonimskiego „Murzyn Warszawski" z Michałem Zniczem w roli tytułowej.

„MAYA".

Najgłośniejsza i najciekawsza dziś, współczesna sztuka francuska S. Gantillona „Maya", stanowiącą dzięki tematowi, który porusza, prawdziwy ewenement teatralny Paryża, będzie najbliższą premjerą Teatru Kameralnego.

Całość tej oryginalnej i frapującej sztuki osadzonej w 9 obrazach reżyseruje Konstanty Tatarkiewicz.

Rolę tytułową odtworzy Janina Morska.

TEATR MIEJSKI NA PERYFERJACH.

W sobotę o godz. 5 popołudniu w szkole im. Bolesława Chrobrego, ul. Drewnowska 88 i w niedzielę w Teatrze Scheiblera i Grohmana, Przędzalniana 68 dane będą: prolog „Dyktatora" J. Żuławskiego w reżyserji E. Wiercińskiego i wesoła 2-aktowa komedja J. Korzeniowskiego „Majster i czeladnik" reżyserowana przez St. Janowskiego.

Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł do nabycia w Sekretarjacie szkoły im. Bolesława Chrobrego przy ul. Drewnowskiej 88 i w 7 Oddz. Straży Ogniowej.

TEATR POPULARNY.

Dziś i codziennie o godz. 8.20 wieczorem „12 żon Jafeta".

DZISIEJSZY WYSTĘP GRUSZCZYŃSKIEGO W „ŻYDÓWCE".

Dziś przyjeżdża do Łodzi pierwszy tenor bohaterski opery warszawskiej Stanisław Gruszczyński i wystąpi w roli Eleazara w operze „Żydówka" J. Halevy'ego. Przyjazd warszawskiej opery objazdowej wywołał kolosalne zainteresowanie wśród melomanów naszego miasta i większość biletów została sprzedana.

W niedzielę, dnia 3 lutego o godz. 4-ej popołudniu odbędzie się w Filharmonji trzecie i ostatnie przedstawienie i wystawiona zostanie opera w 4-ch aktach Moniuszki „Halka" również z udziałem Stanisława Gruszczyńskiego w roli Jontka. Tańce góralskie, poloneza oraz mazura odtańczy balet. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach dyr. Teodora Rydera. Niewielka ilość pozostałych biletów nabywać można w kasie Filharmonji.

Dr. med.
J. POLAK
Choroby allergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm)
Piotrkowska 121, m. 3 fr. II p.
tel. 64-21 przyjmuje od 11-ej do 1-ej

Nie rozmawiajcie z nieznajomymi!

Dwaj zwyrodnialcy skazani na półtora roku więzienia.

Działo się to późnym wieczorem. 22-letnia Helena K., służąca na [illegible] B., zamieszkałych przy ulicy Wólczańskiej, udała się po kocioł do znajomych jej chlebodawców na ulicę Tramwajowa.

Gdy już wracała z kotłem i przy zbiegu ulic Tramwajowej i Narutowicza oczekiwała na taksówkę, zbliżyli się do niej jacyś dwaj nieznajomi, którzy wszczęli z nią rozmowę.

— Chodź pani z nami — rzekł jeden z nich — wyszukamy jakiś samochód.

Dziewczyna udała się z nimi w kierunku ulicy Zagajnikowej. Gdy znaleźli się w zupełnie odludnem miejscu **nieznajomi wciągnęli ją do jakiejś bramy, zakneblowali jej usta i poczęli zdzierać suknie.**

Dziewczyna broniła się rozpaczliwie, lecz w końcu niewątpliwie uległaby w nierównej walce, gdyby na szczęście nie nadszedł jakiś przechodzeń.

Opryszki rzucili się do ucieczki, pozostawiając swą ofiarę. Dziewczyna wyjęła sobie z ust knebel i poczęła wzywać pomocy.

Po chwili nadbiegł policjant, który puścił się w pogoń za zbirami i dopędził ich w polu przy ulicy Tramwajowej. W komisarjacie ich wylegitymowano.

Byli to 40-letni Eugenjusz Manteufel i 24-letni Otto Ratter.

W dniu wczorajszym znaleźli się oni przed sądem okręgowym oskarżeni o usiłowanie gwałtu. Sprawę rozważano przy drzwiach zamkniętych.

Sąd skazał Manteufla i Rattera na rok i 6 miesięcy więzienia każdego. das.

„Palace".

W wirze Paryża.

Lil Dagover jest artystką o nieprzeciętnym talencie dramatycznym. Swą grą mistrzowską porywa i oszałamia. Gdy się śmieje czy płacze, bije z jej twarzy i całej postaci tak głęboka prawda, że zapomina się, iż stoi przed nami na scenie aktorka. Nic dziwnego też, że filmy, w których ona kreuje główne role, mają zupełnie ustaloną i zasłużoną opinję arcydzieł ekranu.

Film „W wirze Paryża" wyświetlany obecnie w kinoteatrze „Palace" bezsprzecznie na tę opinję zasługuje. Lil Dagover prześcignęła nim bowiem wszystkie swe kreacje. W swej z głębokiem pietyzmem oddanej roli pokazuje dwa światy: jaskrawy, lecz złudny świat wesela i sławy artystycznej i ciche ognisko domowe.

Walka, jaką w sobie toczy, nie wiedząc co wybrać ostatecznie, oddana jest z głębokim mistrzostwem które sprawia, iż widz z napięciem śledzi każdy szczegół przepięknego filmu, aż do końca. Orkiestra bardzo dobrana. A świetna, wesoła dwuaktówka nadprogram uzupełnia doskonałą całość.

TRADYCYJNY BAL „DOMU SIEROT".

Trwające od kilku tygodni przygotowania do balu „Domu Sierot" (ul. Północna 38) dobiegają końca. Komitet dołożył wszelkich starań, ażeby chlubna tradycja balów sierocych została dotrzymana. Goście sobotniego balu w sali Filharmonji nie zawiodą się, jak nie zawiedli się nigdy dotąd.

Beztroski humor wytworność, prawdziwa zabawa karnawałowa — to trzy zadania, które postawił sobie komitet balu. I zadania te spełni. Nie ulega wątpliwości. Znikoma ilość biletów do nabycia w składzie W. P. Kantora w gmachu „Grand Hotelu".

ODCZYTY T. WIENIAWY DŁUGOSZOWSKIEGO.

Red. T. W.-Długoszowski wygłosi w Łodzi 2 odczyty:

1) dnia 2 lutego b. r. o godz. 10.30 rano w sali kina „Mewa" ul. Rzgowska 94 n. t. „Zmartwychwstanie"

2) dnia 3 lutego w sali Filharmonji o godz. 11.15 na t. „Biała Śmierć".

oraz w Zgierzu o g. 2.30 po poł. 2 lutego n. t. „Żydzi w Polsce" — 3 lutego o godz. 4 po poł. n. temat „Sąd nad kobietą upadłą".

Bilety nabywać można wcześniej w Filharmonji w cenie od 50 gr. do 1.50.

KONCERT ROBERTA CASADESUSA.

Genjalny pianista Robert Casadesus, którego mistrzowska gra pozostawia zawsze na słuchaczach niebywale głębokie wrażenie daje w czwartek w Filharmonji dnia 7 lutego swój recital fortepianowy. Cała prasa zagraniczna i krajowa jak również i publiczność jest olśniona tym genjalnym pianistą i zachwyt dochodzi do nieopisanego entuzjazmu. Mało jest dziś na świecie tak fenomenalnych artystów, których gra dochodzi do wyżyn takiej doskonałości. U Roberta Casadesusa jest wszystko: i temperament, i poczucie rytmu, i pieszczotliwe uderzenie i znakomita interpretacja. Koncert wzbudził w sferach muzycznych kolosalne zainteresowanie. Bilety nabywać można w kasie Filharmonji.

WYSTAWA RUCHOMA PRÓB I WZORÓW PRZEMYSŁU KRAJOWEGO.

W dniu 24 b. m. w magistracie m. Pabjanic odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu miejscowego wystawy ruchomej w obecności delegatów prawie wszystkich większych organizacyj społecznych i gospodarczych.

Wystawa będzie otwarta od 13 lutego do 24. Na wystawie, poza eksponatami stałemi, reprezentującemi około 200 firm, zorganizowany będzie dział miejscowy dla zobrazowania całokształtu stanu gospodarczego miasta.

Wystawa mieścić się będzie w gmachu szkoły Rzemiosł, ul. Kościelna, tel. 164.

RADJOPROGRAM

CZWARTEK, 31-go STYCZNIA.

11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie komunikat lotniczo meteorologiczny. 12.10 — Odczyt p. t. „Placówki europejskie w Chinach". 12.35 — Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 14.50 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 16.00 — Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.15 — Program dla młodzieży. "Maciek - harcerz" Cerbera. 17.00 — Wśród książek — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. 17.25 — Odczyt z działu „Samorząd". 17.50 — Koncert popołudniowy popularny. 18.50 — Rozmaitości. 19.50 — Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum 20.00 — Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki polskiej" wygłosi prof. Stanisław Niewiadomski. 20.30 — Koncert wieczorny. 21.15 — Słuchowisko z Krakowa. „Komedja o człowieku, który poślubił niemowę" A. France'a. 22.00 — Komunikat lotniczo meteorologiczny. 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z Sali Malinowej hotelu Bristol.

Sadyści ze Studzieńca

Sąd nakazał aresztowanie dwu oskarżonych.

Z Warszawy donoszą:

Proces o nadużycie i okrucieństwa popełnione w Studzieńcu, trwa w dalszym ciągu.

Opóźnienie spowodowane jest niestawiennictwem 2 oskarżonych, sławnych wychowanków zakładu t. zw. pilnowaczy Dąbrowskiego i Budnego, którzy pojechali samowolnie do domu, oświadczając kolegom, że nie mają środków na dłuższe pozostawanie w Warszawie.

Sąd na wniosek prokuratora zadecydował Budnego zaaresztować i sprawę co do niego wyłączyć, co do Dąbrowskiego zaś zastosować kaucję w wysokości 500 zł., a do czasu złożenia kaucji osadzić w areszcie.

Walka z żebractwem

10 osób zatrzymano i przekazano sądowi.

Współpraca władz administracyjnych, sądowych i samorządowych na polu racjonalnej walki z żebractwem zaczyna już wydawać owoce. Oto w tych dniach sąd grodzki m. Łodzi oddał do dyspozycji wydziału opieki społecznej magistratu dziesięć osób, zatrzymanych za żebractwo na ulicy. Osoby te zostaną umieszczone w miejskim domu pracy wzgl. w przytułkach miejskich.

= **W Paryżu wyszły z druku „Pamiętniki d'Artagnaca", jednego z bohaterów „Trzech Muszkieterów" Dumasa. Przypuszczano dotychczas, że postać d'Artagnaca była wysnuta z fantazji autora. Okazuje się jednak, że d'Artagnac istniał w rzeczywistości, w 1700 roku bowiem ukazały się jego autentyczne pamiętniki, które wydał obecnie p. Gerard Gailly.**

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
31 stycznia 1929

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
31 stycznia 1929

Przed zwołaniem izby.

Po nominacji 6 radców organizacja izby zrobiła znaczny krok naprzód. Dla pełnego ukonstytuowania się izby należy dokonać jeszcze kooptacji. Sprawę tę reguluje art. 43 pierwszej części statutu łódzkiej izby przemysłowo - handlowej, który brzmi:

„Komisarz wyborczy zwołuje przed ukonstytuowaniem się izby pod swoim przewodnictwem zgromadzenie radców z wyboru i radców z nominacji którzy rozstrzygają o kooptacji. Zgromadzenie to może uchwalić kooptację, mniej niż 6 radców, lub może powziąć uchwałę o zrezygnowaniu z prawa kooptacji.

W tym wypadku prawo kooptację w obecności conajmniej 6 radców przechodzi na izbę ukonstytuowana, która może je wykonać w ciągu okresu swego urzędowania i której w tym okresie przysługuje ponadto prawo uzupełnienia kooptacji, w razie ustąpienia skooptowanego członka przed właściwym terminem.

Zgromadzenie uchwala kooptację w obecności conajmniej połowy ogólnej liczby radców z wyboru i radców z nominacji i to bezwzględną większością głosów. Radcowie kooptowani pełnią swe czynnosci do końca 6-letniego okresu, na początku którego lub w ciągu którego zostali kooptowani, przyczem mogą być ponownie w tej samej drodze powołani.

Kooptowane mogą być osoby, które posiadają bierne prawo do izby, gdy jednak nie odpowiadają temu warunkowi powinny mieć zasługi wobec gospodarstwa społecznego".

Wybory kooptacyjne łącznie z ukonstytuowaniem izby odbędą się najdalej za dwa tygodnie. Dzisiaj, chociaż, jak to wiemy ze źródeł prywatnych, ustalono nazwiska radców, którzy mają być dokooptowani, musimy zwrócić uwagę na ważną okoliczność.

Przy wyborach ogólnych oraz zrzeszeniowych wszedł do izby szereg ludzi, którzy chociaż odgrywają w reprezentowanych przez nich dziedzinach gospodarczych wybitniejszą rolę, jednak zawsze są w stanie ujmować zagadnienia ekonomiczne, z dość szerokiego punktu widzenia. Korektywę pewną stanowić miała nominacja 6 radców przez ministra przemysłu i handlu, a resztę dokonać ma sama izba.

Przy tej więc okazji należy się zwrócić do członków izby, z apelem, aby przy wyborach kooptacyjnych mieli na względzie wyłącznie kwalifikacje osobiste radców.

Jednocześnie nie należy zapominać, iż w obecnej chwili istnieje wielka przepaść między liczbowo skromnie w izbie reprezentowanym wielkim przemysłem, a pozostałą częścią izby.

Naszem zdaniem, należałoby wykorzystać okazję wyborów kooptacyjnych i starać się o wyrównanie różnic, jakie ostatnio wystąpiły. Nie należy bowiem się łudzić, iż stwarzanie warunków czy też może tylko pozorów, na zasadzie których przemysł wielki miałby się czuć w izbie odosobniony i zmajoryzowany, nie jest właściwe. Dlatego też nie należy zaniechać żadnej okoliczności, aby różnice, jakie ostatnio wystąpiły, były możliwie szybko wyrównane. m.

WALKA RYNKU Z KARTELEM

Wstrzemięźliwość tkaczy w zakupach przędzy. — Przeładowanie rynku zdusiło ceny i warunki pokrycia

Jak zareaguje na to zrzeszenie przędzalń bawełnianych.

Na rynku przędzy bawełnianej panuje w dalszym ciągu cisza, chociaż w obecnym czasie rozpocząć sie winno ożywienie sezonowe.

Ogólnie spodziewano się, iż zapowiedź wprowadzenia z dniem 1 lutego cen i warunków sprzedażnych kartelowych spowoduje znaczne ożywienie na rynkach. Przewidywania te jednakże okazały się najzupełniej mylne. Tkacze absolutnie nie wykazują skłonności do wyzyskania ostatnich dni, w ciągu których można jeszcze nabywać przędzę po znacznie niższych cenach i na dogodniejszych warunkach aniżeli ustalone przez kartel.

Abstynencja ta najlepiej świadczy o niepomyślnym stanie obecnych konjunktur. Pozatem należy oczekiwać dalszego zmniejszenia popytu ze strony tkaczy, jako reakcję na wprowadzenie warunków kartelowych.

Zaznaczyć należy, iż w poważnym stopniu na pogorszenie sytuacji rynkowej wpłynęła taktyka przedzalników, którzy w ostatnim czasie zwiększyli znacznie produkcję, wykorzystując całkowicie możliwości pracy w ciągu 3-ch zmian.

TA INTENSYWNA PRACA SPOWODOWAŁA OSTATNIO NAGROMADZENIE NA RYNKU PRZĘDZY W WIELKICH BARDZO ROZMIARACH. Sytuację pogorszył jeszcze fakt, iż w przededniu powołania do życia kartelu, przędzalnicy zaczęli się wzajemnie prześcigać w oferowaniu dogodnych warunków i cen, prowadząc wyjątkowo zażartą konkurencję.

Takie fakty nie wytwarzają pomyślnych warunków do rozwinięcia działalności kartelu.

Różnice między obecnemi cenami rynkowemi, a minimalnemi, ustalonemi przez kartel, dochodzą w numerach mało poszukiwanych do 10 procent, przy innych ok. 2 proc.

Również warunki pokrycia odbiegają od ustalonych przez kartel gdyż więksi przędzalnicy zgadzają się na przyjęcie 6 miesięcznych weksli, bez ograniczenia terminu otwartego.

Kupcy przędzy przyjmują natomiast weksle do 8-iu miesięcy.

Największy popyt jest na przędzę po jedyńczą nr. 32.

Na ten numer zapotrzebowanie jest tak znaczne, iż tranzakcję odbywają się za gotówkę przy 8-procentowym skoncie.

Komisje szacunkowe

dla podatku dochodowego.

W tych dniach rozpoczęły urzędowanie komisje szacunkowe do spraw podatku dochodowego za rok 1928.

Pierwsze posiedzenie komisji odbyło się przy III-im urzędzie skarbowym.

Pozatem rozpoczęły czynności komisje przy II-im i VIII-ym urzędzie, zaś w innych urzędach wymiary podatku dochodowego rozpoczną się po 1-ym lutym.

W notesiku businessmana.

Łódź, 31 stycznia.

WYNIK HANDLU ZAGRANICZNEGO 1928 ROKU według danych G. U. S. przedstawia się następująco: Przywieziono towarów 5.165.374 ton, wartości 3.362.164 tys. zł. Wywieziono zaś towarów 20.423.562 ton, wartości 2.507.990 tysięcy zł.

Saldo bierne bilansu handlowego w 1928 r. wynosi 854.174 tys. zł.

ANGIELSKIE WŁADZE CELNE wykryły niedawno transport masła sfałszowanego margaryną. Ponieważ transport ten pochodził od nas giełda londyńska przestała notować masło polskie, a importerzy angielscy wstrzymują się z tranzakcjami do czasu otrzymania gwarancji zabezpieczających przed nadużyciami.

KONJUNKTURĘ EKSPORTOWĄ na podstawie obszernego raportu P. Z. Eksp. ustalamy jak następuje. Mimo pewnego ożywienia na **rynku skór**, eksport nie przybrał w grudniu większych rozmiarów. Wielkiem utrudnieniem jest cło które przy skórach bydlęcych wynosi około 10 proc. ceny kupna, a przy cielęcych nawet 15 proc., jako też niedbałe wielce obrabianie surowca przez rzeźników.

Według relacji fabryk **cementu** eksport do krajów europejskich zmniejszył się poważnie z powodu braku popytu w związku z sezonem zimowym. Również i wysyłki do krajów zamorskich poczynają się zmniejszać.

W bieli cynkowej pomyślna konjunktura eksport.

W metalach gietych. Konjunktura eksportowa, o ile idzie o zbyt, naogół pomyślna. Eksport kierował się w grudniu prawie do wszystkich krajów Ameryki Południowej i do Anglji, przedewszystkiem jednak do St. Zjednoczonych Ameryki Północnej.

NAJWIĘKSZE POLSKIE BANKI AKCYJNE wykazują w swych bilansach na dz. 30. XI. 1928 następujące ważniejsze pozycje (dla porównania w nawiasie podajemy odnośne pozycje na ultimo poprzedniego miesiąca): dyskonto — 441,9 milj zł. (433,9 milj zł.), wkłady terminowe 163,9 milj. zł. (164 1 milj. zł.): wkłady bez terminowe oraz salda na rachunkach bieżących — 315,1 milj. zł. (307,3 milj. zł.

P. A. WIERZBICKI, kierownik „Lewiatana" wygłosił w tych dniach na zebraniu dziennikarzy i publicystów gospodarczych obszerne przemówienie o stosunkach polsko - niemieckich podnosząc m. in., że przed wojną celna nasz przywóz ogólny wynosił około 2 i pół miljarda zł., w czem udział Niemiec stanowił średnio około 40 proc. W roku 1927 przywóz nasz wzrósł do 2.900 miljonów złotych, a udział Niemiec w tym przywozie zmalał do 25 proc. Traktat handlowy przy klauzuli największego uprzywilejowania, przy świetnej organizacji handlowej Niemiec pozwoli im dawny udział w przywozie do Polski odzyskać.

POLSKIE POŻYCZKI NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ według ostatniego sprawozdania G. U. S'a notowane były następująco: 8 proc. pożyczka dolarowa 1925 r. — 98,75, pożyczka stabilizacyjna — 88,13, dolarówka 1920 — 82,50. Pożyczka warszawska notowana była — 83,94, pożyczka śląska — 84,25.

ROZPOCZĘCIE PRYWATNYCH BUDOWLI w 3-im kwartale 1928 r. w większych miastach polskich (powyżej 50 tys. ludności) — 607. Analogiczna cyfra wynosi dla 1926 r. — 602, dla roku 1927 — 602. Ruch budowlany utrzymywał się jak widać w zeszłorocznych granicach.

WOBEC PROJEKTU KOD. HANDLOWEGO ustali swe stanowisko niebawem izba przemysłowo - handlowa warszawska. Odnośne prace zapoczątkowane zostały przez komisję prawniczą izby.

Klisze
do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zdjęcia fotograficzne
dla celów Reprodukcji
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
i WYDAWNICZE WYKONYWA
R. BORKENHAGEN
Tel. 11-72
Łódź
100

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

CZEKI: Holandja 357.48, Londyn 43.24 3/4, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.86 i pół, Szwajcarja 171.52, Sztokholm 238.40 Wiedeń 125.25, Marka niemiecka 211.83.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 122, 111.50, dolarówka 103.50, 103.75, 103.50 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. konwers. kol. 59, kolejowa 102.50, 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 50.75, 51, 50, 8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 75 5 proc. m. Warszawy zł. 54, 8 proc. m. Warszawy zł. 70.50, 69 75, 8 proc. m. Kalisza 62, 10 proc. m. Radomia 76.50, 10 proc. m. Siedlec 72.50.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 138, Bank Polski 192, 191.50, Bank Zarobkowy 86, Spiess 250, Elektr. Dąbrow. 87, 88, Siła i Światło 125, Cukier 41.50 41.75, 41.50, Węgiel 96, Ostrowieckie 92 Rudzki 44, Starachowice 37.50, 37.25.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 28 stycznia — Bawełna amerykańska, zamknięcie: luty 19.88 marzec 19.90—19.92, kwiecień 19.92, maj 19.93—19.95, czerwiec 19.76, lipiec 19.58—19.60, sierpień 19.50, wrzesień 19.47, październik 19.41, listopad 19.44, loco 20.15.

Nowy Orleans, 28 stycznia — Bawełna. Zamknięcie: marzec 19.24—19.26, maj 19.29-19.31, lipiec 19.27—19.29, październik 18.97, grudzień 18.97, loco 18.97.

Liverpool, 29 stycznia. — Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 10.18, luty 10.19, marzec 10.26, kwiecień 10.27, maj 10.39, czerwiec 10.29, lipiec 10.31, sierpień 10.26, wrzesień 10.21, październik 10.16, grudzień 10.18.

Liverpool, 29 stycznia. — Bawełna egipska, zamknięcie: styczeń 18.17, marzec 18.39, maj 18.57, lipiec 18.74, wrzesień 18.70, loco 1880.

Aleksandrja, 29 stycznia. — Bawełna egipska, zamknięcie: Sakellaridis: marzec 37.36, maj 37.22, listopad 37.83. Ashmouni: luty 22.10 kwiecień 22.71, czerwiec 23.23, sierpień 23.56, październik 23.79.

Nowy Jork, 29 stycznia — Bawełna amerykańska. Otwarcie: marzec 19.92—19.93, maj 19.95, lipiec 19.62—19.63 październik 19.41. Środek I (w nawiasach środek II): marzec 19.37—19.88 (18.82), maj 19.89—19.90 (19.86), lipiec 19.56 (19.49—19.50), październik 19.39 (19.32). Zamknięcie: luty 19.76, marzec 19.78—19.79, kwiecień 19.86, maj 19.79—19.80, czerwiec 19.63, lipiec 19.46—19.48, sierpień 19.43, wrzesień 19.39, październik 19.35, listopad 19.38, loco 20.05.

Nowy Orleans, 29 stycznia. — Bawełna amerykańska, zamknięcie: marzec 19.12—19.15, maj 19.16—19.18, lipiec 19.15—19.16, październik 18.87—18.88, grudzień 18.87, loco 18.87.

Targi angielskie

w Londynie i Birmingham

Urządzane od 15 lat z rzędu Targi Angielskie przybierają z roku na rok większe znaczenie. Stwierdza to stale wzrastająca liczba firm wystawiających, a co zatem idzie większa powierzchnia zajęta pod eksponaty, rosnąca liczba odwiedzających Targi z różnych krajów europejskich i zamorskich oraz zwiększone obroty.

Rozwój targów i rosnące zainteresowanie się niemi należy przypisać w pierwszym rzędzie następującym czynnikom i ścisłej klasyfikacji eksponatów: — a) udoskonalonej organizacji, b) przeświadczeniu o poczynionych postępach w przemyśle angielskim, c) znacznemu obniżeniu kosztów produkcji w Anglji, np. w przemyśle skórzanym zniżka cen wynosi 33 proc. w materjałach piśmiennych od 5 do 12 i pół proc., w niektórych grupach przemysłu chemicznego 32 proc., w przemyśle porcelanowym i szklanym 20 proc. itd.

Tegoroczne Targi odbędą się między 18-ym lutego i 1 marca, i wzorem lat dawnych drobny przemysł będzie wystawiony w Londynie (White City), a ciężki w Birmingham (West Bromwich). Poszczególne działy każdej wystawy podane są poniżej.

Ułatwienia dla zwiedzających wystawę będą w roku bieżącym znacznie rozszerzone. Największemi z nich są: a) wydawanie, po zgłoszeniu do wymienionych poniżej urzędów, bezpłatnych kart wejścia, upoważniających do otrzymania gratisowych angielskich wiz paszportowych b) zamawianie naprzód pokoi w Londynie i Birmingham przez towarzystwo podróży T. Cook & Son, obecnie sfuzjowanego z międzynarodowem towarzystwem wagonów sypialnych, które również udzielać będzie wskazówek co do podróży do Anglji, c) możność korzystania z bezpłatnych usług tłómaczy na terenie wystawowym, d) urzadzenie specjalnych pomieszczeń dla kupujących dla prowadzenia korespondencji i rozmów itd.

Wszelkich bliższych informacji, tak ustnych jak i piśmiennych, udzielać będzie departament handlu zagranicznego w Londynie (Department of Overseas Trade, 35 Old Queen Street, London, S. W. 1.). Wydział handlowy poselstwa angielskiego w Warszawie ul. Piękna 6, oraz wicekonsulaty angielskie w Katowicach, Lwowie, Łodzi, Poznaniu i Borysławiu.

UPADŁOŚCI INTERESUJĄCE POLSKIE FIRMY handlujące z Łodzią ogłoszone w ostatnich czasach są następujące: August Abelit w Rydze, A. G. British Łatwian Textile Co w Rydze, Tow. Rolnicze Łatvis w Rydze, Cijaje Danneman w Rydze, Bencjan Gordon w Rydze, Bencjan Gurewicz w Rydze, Samuel Baranow w Rydze.

Maurice Renard.

„Latający Holender".

(DOKOŃCZENIE)

Możeby jednak oficer pomyślał, że Ruechert się waha, że się obawia.... a wtedy — co za śmieszność!

Luneta drży nieco w rękach kapitana. Ci tam... ci tam wyglądają faktycznie okropnie. Jakaś nocna rewja, taniec umarłych na pokładzie tajemniczego bryga. Kostnica, w której kościotrupy ożyły i stoją i patrzą w świat. Do stu djabłów! Rzeczywiście wspaniale naśladują oni przeklętych za grzechy, błąkających się od 300 lat po morzu marynarzy z „Latającego Holendra".

„Mnie nie oszukają".

Ale marynarze dziwnego brygu dostrzegli wreszcie „Essen" i poczęli go obserwować. Na ich potwornych, trupich twarzach leżał wyraz bolesnej, wyczekującej trwogi. Na dachu kajuty pokładowej stał kapitan — kościsty olbrzym o białej twarzy. Stał, wyprostowany jak świeca, i wyciągał ku niebu ramiona szkieletu.

Ruechert postanowił skończyć tę komedję i pokazać tym błaznom że nie można bezkarnie żartować z komendanta „Essen". Musiał wreszcie temu kres położyć, gdyż czuł już zawrót głowy. Może to oznaka choroby, przemęczenia. Opada go nagła, obezwładniająca trwoga. Powraca uporczywie myśl o legendzie. O „Latającym Holendrze".

Odkłada lunetę, pociera mocno czoło.

— Ach, coż znowu — mruczy. — Będzie to numer 128.

Amerykański parowiec był 127 okrętem, jaki zatopił „Essen".

Ruechert uruchamia aparaty sygnałowe. Torpeda wypuszczona w kierunku dwumasztowca.

Komendantowi wydaje się, że torpeda płynie ogrommie powoli. Chciałby wolą swą bieg jej przyspieszyć. Wreszcie torpeda już jest blisko. Ruechert zamyka oczy. Rozlega się, znana mu głucha detonacja.

Lecz co to? Po niej nie następuje zwykle dotąd słyszany chór krzyków i jęków, przejmujący załogę taką radością.

Tym razem słychać z tajemniczego statku straszliwy okrzyk zwycięstwa tryumfu, okrzyk oswobodzenia. I wnet rozległ się ponury śpiew grobowy, modlitwa dziękczynna, która trwała, póki statek znikł wolno w głębinach morza.

Na swym mostku kapitańskim stał Ruechert trupio blady. A przecież nie był to okręt widmowy, skoro zatonął. Okręty widmowe wszak nie ulegają mocy pocisków.

Ale legenda o „Latającym Holendrze" ma jeszcze zakończenie. Oto legenda podaje, że z widmowego okrętu zdjęta będzie klątwa, jeśli spotka on inny statek, dźwigający na sobie większe brzemię winy.

Ruechert zna ten szczegół legendy i myśl ta przejmuje go przerażeniem. Czy dlatego może rozlegała się z pokładu modlitwa dziękczynna i krzyk zwycięstwa?

Przy świetle księżyca widać było, jak „Latający Holender" zanurza się coraz głębiej i głębiej, a 300-letni żeglarze ślą swą radosną pieśń ku niebiosom.

Komendant Ruechert wstrząsa się. Myśli o swojej żonie, dwóch synach i trzech córeczkach, oczekujących go w Hamburgu. Budzi się w nim dziwne uczucie, jakgdyby właśnie przekroczył tajemniczy, nieznany próg życia. Daje ręką znak:

— Pełną parę naprzód!

Cóż to? Śruba się nie kręci. Dym nie wydobywa się już z kominów. A mimo to statek porusza się i płynie. Pędzi go jakaś nieznana siła. Rozpacz i przerażenie ogarniają Ruecherta. Chce głęboko odetchnąć, czyni gwałtowny wysiłek i stwierdza — że już wcale nie oddycha. Chwyta się za serce — nie bije. Ogarnia go lodowy chłód, lodowy chłód grobów.

— Panie komendancie!

Hallo, kto woła? Głos podobny jest do straszliwego głosu tych, co na widmowym okręcie dziękczyny śpiew wznieśli ku niebiosom. To pierwszy oficer. Twarz jego kredowo biała, ręka podniesiona do daszka czapki, znaczy się zielonym odciniem. Załoga statku cała na pokładzie. Twarze ludzi są tak blade, oczy ich spoczywają w tak głębokich, pustych oczodołach, iż nasuwa się pytanie, dlaczego nie spoczywają jeszcze w trumnach?

— Dokąd jedziemy? — zapytał pierwszy oficer.

Ruechert wie. Wie co oznacza blady, fosforyzujący blask, obejmujący okręt i załogę. Wie, że czeka ich długa droga kary, że spadło nań przekleństwo tułaczki bez końca, że stał się zwiastunem śmierci, upiorem trwog i rozpaczy. Że jedzie w podróży bez końca.

Oto jest legenda o krążowniku „Essen". Nikt o niej nie wie. Wszyscy myślą, że to jeszcze przeklęty Bogiem „Holender" płynie po morzach. Ale ja jeden wiem, że „Latającego" Holendra jużniema. Że płynie groźny i ponury „Essen". Widziałem go w chwili katastrofy „Dovernais". Widzieli go wszyscy:

Ale ja jeden cudem ocalałem.

Tumaczył B. R.

Ostatni tydzień!

Wielka

Wyprzedaż Poinwentarzowa

Ceny we wszystkich oddziałach zniżone **do 50%**

Juljusz Rozner,

Łódź, Piotrkowska 98 i 160.

Wydawnictwo „Republika"

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Przerachowany Bilans Brutto,

sporządzony na dzień 30-go czerwca 1928 roku, stosownie do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 marca 1928 roku. (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 352).

Tytuły rachunków	Bilans Przerachowany: Winien	Ma
Kl. Kasy	542.148.30	537.413.72
„ Gazet	6.183.87	280.772.43
„ Prenumeraty	14.20	70.209.34
„ Ogłoszeń	7.669.06	167.081.22
„ Administracji	134.603.38	6.857.54
„ Redakcji	113.731.25	3.610.30
„ Papieru	114.785.64	934.39
„ Klisz i rysunków	16.970.65	3.000.00
„ Robocizny	81.683.01	
„ Metalu, farb etc.	26.253.66	3.083.00
„ Maszyn i urządzeń	371.782 57	
„ Dłużników i wierzycieli	126.507.42	129.610.84
„ Sum Przechodnich	25.208.39	25.208.39
„ Akceptów	76.307.04	111.722.45
„ Nadwyżki z przerach.	129.932.71	129.932.71
„ Kapitału Amortyzac.		68.097.82
„ Kapitału		185.000.00
	1.773.781.15	1.773.781.15

Zarobek do 2.000 zł. miesięcznie

łatwo osiągną inteligentni i wymowni panowie przez odwiedzanie klijenteli prywatnej. Oferty składać sub. „Przyszłość zapewniona" w admin. „Republika".

Szkoła Modnych Tańców baletm. Prof. L. GINISZEWSKIEGO

ul. Kilińskiego 85, (w podwórzu na prawo). Tel. 49-56 Związek Prac. Poczt. i Telegr.

Rozpoczyna dnia 3 lutego b. r. w grupach i pojedyńczo nowe kursa taneczne. Wyucza się elegancko i dokładnie tańczyć. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat szkoły codziennie od 4—6 pop. i od 7—9 wiecz. Tel. 49-56. Lekcje w domach prywatnych. Tańce solowo-baletowe wyuczam — poczem ułatwiam otrzymanie engagement.

17 okrągłych używanych

maszyn trykotażowych

firmy Schubert i Salzer oraz **8 maszyn do nawijania (Szpulmaszyn)** do sprzedania. Wiadomość: Ewangielicka 5, m. 1, telefon 58-28.

W sobotę dnia 2-go lutego 1929 roku w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza Nr. 3|5 odbędzie się

Towarzyska Gra w Lotto

dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości. Początek o godz. 9-ej wiecz. Wejście bezpłatne.

Zarząd Stowarzyszenia Komiwojażerów Ł. O. K. P.

Dr. med.

Lubicz

Cegielniana 43 Tel. 41-32.

powrócił

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w. Dla pań od 3—5 oddziena poczek

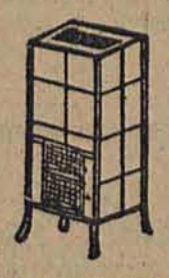

J. N. GRYNHOLC

Łódź, ul. Piotrkowska 37.

Zakład piecyków i kuchen kaflowych, szamotowych, przenośnych także przedsiębiorstwo robót zduńskich.

Poszukiwany od zaraz

majster farbiarski

do pończoch.

Oferty sub. „A. 28"

Młody człowiek

z 6-kl. wykształceniem poszukuje jakiejkolwiek posady, najchętniej inkasenta. Świadectwo pierwszorzędne referencje oraz kaucję złoży na żądanie. Łask. zgłoszenia sub „Referencje".

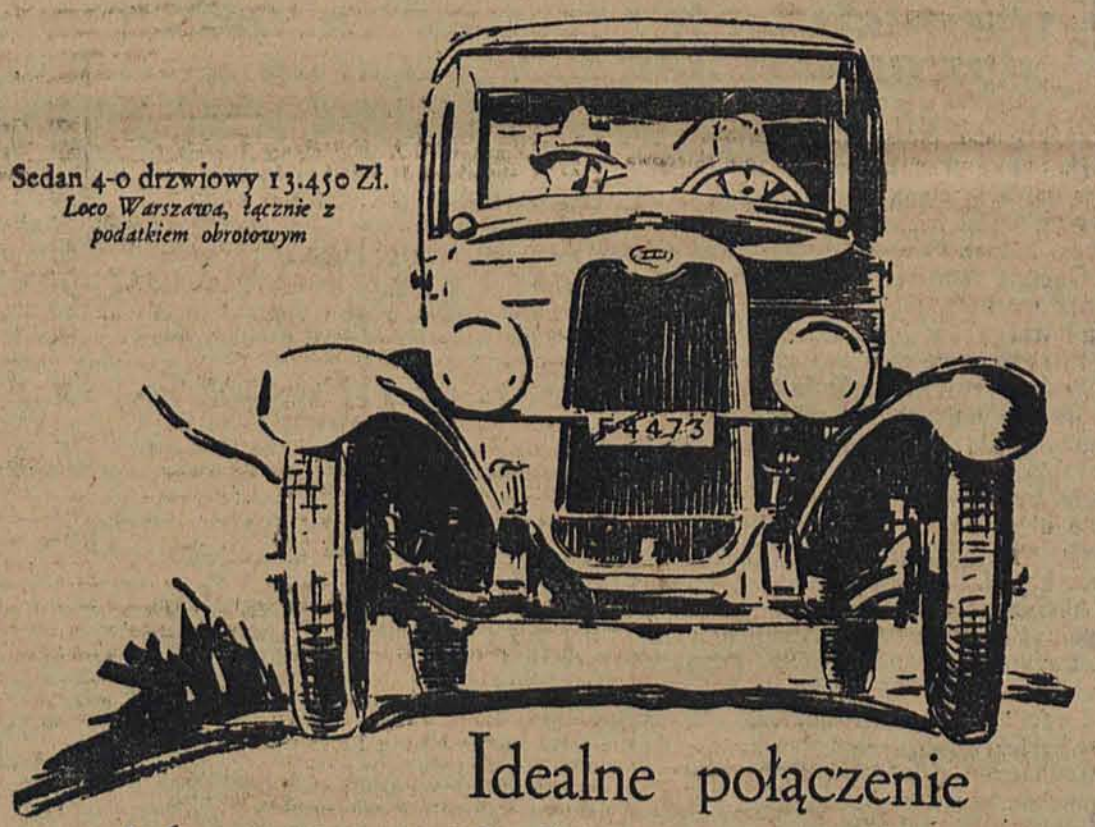

Sedan 4-o drzwiowy 13.450 Zł.
Loco Warszawa, łącznie z podatkiem obrotowym

Idealne połączenie pięknego wyglądu

z wytrzymałością i szybkością oraz zadziwiająco przystępną ceną

OSTATNI model Chevrolet posiada wszystkie zalety wymagane od dużej, współczesnej luksusowej maszyny.

Przepiękna karoserja, wygodne siedzenia, szerokie drzwiczki, specjalnie silnie skonstruowane podwozie, potężny i oszczędny silnik, gwarantujący szybką, bezpieczną, wolną od wszelkich niespodzianek jazdę, składają się na idealną całość, pod żadnym względem nie ustępującą znacznie droższym maszynom.

Tylko, zawdzięczając niesłychanym zasobom technicznym General Motors i masowej produkcji, luksusowy ten samochód mógł być wypuszczony na rynek po tak zadziwiająco nizkiej cenie. *Wyrób General Motors.*

Wystawiamy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, w roku 1929.

Upoważnione Zastępstwo
ZYGMUNT DMOWSKI i Ska,
Łódź, Piotrkowska 150, tel. 29—40 i 72—40.

CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 13 lutego r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki.

1. Amzel A., Nowomiejska 15, meble.
2. Birencwajg J., Gdańska 10, meble.
3. Brzeziński Z., Piwna 23, mąka.
4. Blichbaum A., Pomorska 33, meble.
5. Borensztajn M., Aleksandrowska 6, szafa.
6. Buk D., Aleksandrowska 6, meble.
7. Brajtsztajn M., Zgierska 24, meble.
8. Bujał W., Kielma 20, szafa.
9. Fiszer F., Długosza 41/43, 8 maszy mechanicznych.
10. Falke I., Północna 4, 10 tuz. koszul
11. Fridrich H., Cmentarna 1, meble.
12. Frajlich Sz., Aleksandrowska 6, szafa.
13. Friedlender Sz., Aleksandrowska 111, meble
14. Grosman Sz., Północna 6, meble, koń.
15. Grosman Sz., Północna 6, meble.
16. Gertner I., Drewnowska 4, szafa.
17. Goldman, A., Ogrodowa 12, maszyna do szycia.
18. Grunwald J., Bałucki Rynek 1, konserwy.
19. Gros W., Zgierska 3a, meble.
20. Herszkowicz A., Drewnowska 7, meble.
21. Koprowski A., Północna 19, meble.
22. Kryształ M., Zgierska 32, meble.
23. Kuperminc, A., Podrzeczna 12, meble, maszyna do szycia.
24. Lubochiński J., Wolborska 38, meble.
25. Liberman M., Kwerowa 1, meble.
26. Popowski I., Zachodnia 15, meble.
27. Rychter Sz., Północna 4, pianino.
28. Rotsztajn A., Konstantynowska 13, meble. naczynia emaljowane.
29. Rozenfeld Sz., Drewnowska 7, maszyna do szycia
30. Rozenfeld Ch., szafa.
31. Rozencwajg M., Aleksandrowska 3, meble.
32. Rozenberg Sz., Zgierska 21, 2 maszyny do szycia.
33. Szulc E., Letnia 6 meble
34. Fiszera spadk., Długosza 43, kasa ogniotrwała.
35. Szajewicz A., Nowomiejska 5, 5 par szt. towaru, waga.
36. Szamburski H., Zgierska 28, 10 par wałków.
37. Sochaczewska D., Aleksandrowska 108, wyroby żelazne
38. Tenenbaum M., Północna 8, 2 szafy.
39. Terkeltaub P., Cymera 9, meble.
41. Winkler Z., Szkolna 26, meble.
42. Waldman L., Aleksandrowska 6, maszyna do szycia
43. Adler S., Szkolna 23 meble.
44. Amzel M., Nowomiejska 18. wyroby żelazne
45. Ajzensztadt S., Nowomiejska 20, meble.
46. Balsamowa Ch., Aleksandrowska 6, 2 szafy
47. Białek Z., Konstantynowska 7, meble.
48. Blinbaum I., Konstantynowska 9, meble, maszyna do szycia.
49. Berger, Nowomiejska 6, 30 szt. torebek, parasole.
50. Czerniakow, B., Północna 18, meble, papierosy.
51. Dąb M., Łagiewnicka 18, 5 mtr. desek.
52. Engel J., Pomorska 33, meble.
53. Ejbuszyc I. Szkolna 23, meble.
54. Friedman J., Północna 14, szafa, maszyna do szycia.
56. Fiszer F., Długosza 43, 5 biurek.
57. Fertle M., Północna 19, szafa.
58. Goldberg B., Konstantynowska 7, meble.
59. Goldbeszt M., Konstantynowska 9, meble, żyrandol
60. Goldberg G., Nowomiejska 8, obuwie.
61. Galasa A. M. Nowomiejska 20, meble.
62. Herszkowicz A., Pomorska 29, szafa.
63. Harcsztark Sz., Północna 1/3. meble.
64. Hornsztain D., Konstantynowska 9, meble.
65. Hendeles i Neufeld, Ogrodowa 1, galanterja.
66. Jasiński T., Północna 36, meble.
67. Kutas S., Plac Kościelny 4, patefon.
68. Krauze L. Północna 8, meble.
69. Kuperberg M., Brzezińska 2, 10 klg. herbaty
70. Kehan Z., Konstantynowska 9, otomana.
71. Klocman M., Nowomiejska 4, zegary.
72. Karo E., Ogrodowa 3, meble.
73. Landauer A. Północna 16, meble.
74. Łaziczak N., Konstantynowska 9, 7 luster fryzjerskich.
76. Milgrom K., Ogrodowa 1, biurko.
77. Pawłowski M., Aleksandrowska 64, maszyna do szycia.
78. Pod[illegible]a M., Dworska 7, meble.
79. Pakuła R. L., Konstantynowska 7, garder.
80. Rozenes A. M., Konstantynowska 42, szafa.
81. Rozencwajg J., Cymera 9, worek mąki.
82. Rozental I., Nowomiejska 29, kasa ogniotrwała.
83. Ringord A., Północna 26, meble.
84. Rozenmer Sz., Aleksandrowska 25, meble.
85. Rappoport M., Konstantynowska 7, meble.
86. Rozenmutter Sz., Nowomiejska 2, 80 kg. skóry.
87. Rześkowski A., Pomorska 10, obuwie.
88. Ruszecki N., Nowomiejska 8, skóra.
89. Rozenwald T., Nowomiejska 22, towar biały
90. Rozenberg M., Ogrodowa 5, wyroby żelazne.
91. Skórczyński W., Brzezińska 46, meble.
93. Skosowski H., Nowomiejska 20, toaleta.
94. Śmietana N., Aleksandrowska 11, meble.
95. Stamburkski J., Aleksandrowska 25, radjo.
96. Szeerszewski S., Aleksandrowska 47, meble.
97. Szulc L., Aleksandrowska 30, obuwie.
98. Tiger i Amzel, Ogrodowa 2/4, futra.
99. Trubowicz F., Ogrodowa 7/9/11, kasa ogniotrwała.
100. Ulinower M., St. Rynek 2, meble.
101. Wiener M. D., Nowomiejska 10, materjały piśmienne.
102. Weingot M., Nowomiejska 18, 60 tuzinów pończoch.
103. Wanjntraub i Kujawski, Nowomiejska 20, 10 palt.
104. Zwański C., Aleksandrowska 35, urządzenie sklepowe.

W dniu 14-go lutego 1929 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu.

105. Aronowicz M., Piotrkowska 9, meble.
106. Ab. J., Piotrkowska 85, meble.
107. Berliner L., Kamienna 3, meble.
108. Borensztajn J., Kamienna 11, meble.
109. Bitterman A., Zakątna 61 meble.
110. Borensztajn L., Wschodnia 57, meble.
111. Bujanowski A., Nawrot 62, meble.
112. Babler T., Nawrot 94 meble.
113. Brawerman N., Cegielniana 10, meble.
114. Bronowska N., Cegielniana 31, zegar.
115. Kino „Corso" Piotrkowska 47, 150 krzeseł.
116. Cukier W., Gdańska 68, meble
117. Dobrecki H. M., Wólczańska 63, meble.
118. Diszkin Z., Piotrkowska 8, meble.
119. Diamant D., Gdańska 14, zegar.
120. Dobrzyńscy B-cia, Narutowicza 38, meble.
120a. Wail Regina, Piotrkowska 125, meble.
121. Dobranicki H., Piotrkowska 42 meble.
122. Frajman S., Cegielniana 41 meble.
123. Fraind H., Sienkiewicza 39, meble.
124. Fuks J., Zakątna 57, urządzenie sklepowe.
125. Ferster J., Wschodnia 57, meble.
126. Frydrych A., Kilińskiego 65, meble.
127. Fiszer D., Cegielniana 26, meble.
128. Goldman J., Żeromskiego 54, meble.
129. Grynberg B., Nawrot 2, meble.
120. Galusiński, St. Piotrkowska 108, 12 stolików
131. Gelrubin Z., Piotrkowska 48, 10 stolików.
132. Galusiński St., Piotrkowska 108, 10 stolików
133. Grynberg M., Al. 1-go Maja 21, meble.
134. Grodziński J., Cegielniana 12, meble.
135. Gliksman Sz., Wschodnia 31, przędza.
137. Hejman P., Żeromskiego 18, lustro.
138. Herszkorn M., Cegielniana 46, meble.
139. Herman Braude, Al. 1-go Maja 4, meble
140. Haber H., Konstantynowska 69, meble.
141. Jakubowicz I., Piotrkowska80, zegar.
142. Kroman Sz., Al. Kościuszki 27, meble.
143. Kartowski D., Piotrkowska 37, meble.
144. Korentajer Z., Przędzalniana 26, meble.
145. Kaczorowski E., Piotrkowska 69, meble.
146. Kintzel J., Żeromskiego 55, urządzenie biurowe.
147. Kantorowicz i Sztarkman, Zawadzka 7, 10 sztuk towaru.
148. Krauskopf M., Kilińskiego 77, meble.
149. Kenig L., Narutowicza 4, meble.
150. Liberman N., Cegielniana 42, meble.
151. Lipnowski M., Wólczańska 18, meble.
152. Lichtensztejn M., Cegielniana 102, meble biurowe.
153. Lewkowicz A., 28 p. Strzel. Kan 21, meble.
154. Lewin Sz., Kilińskiego 86, meble.
155. Lichtenberg R., Piotrkowska 43, meble.
156. Landau F. L. Kilinskiego 93, meble.
157. Lewi Sz., Zawadzka 20, meble
158. Lipel G., Zielony Rynek 6, meble.
159. Landau F., Kilińskiego 93, meble.
160. Lichtenberg i Wigrin, Piotrkowska 64, meble.
161. Liberman J., Zachodnia 38, meble.
162. Łódzki Klub Sportowy, Piotrkowska 108, 20 krzeseł.
163. Litmanowicz A., Kilińskiego 7, szafa.
164. Lichtenberg J., Piotrkowska 43, meble.
165. Marjanowski T., Zielona 12, meble.
166. Markowicz M., N.-Cegielniana 37, pomocnik
167. Marjanowski T., Zielona 12., meble.
168. Markiz J. Żeromskiego 95, meble
169. Maliniak i Weis, Piotrkowska 90, 3 biurka.
170. Matys K., Żeromskiego 33, meble
171. Hofman S., N Cegielniana 31. meble.
172. Osowiecki H., Andrzeja 11. meble.
173. Pawlak M., Przędzalniana 38, meble.
175. Polznersonax J., Żeromskiego 18, meble.
176. Prusse R., Żeromskiego 52, meble,
177. Perle E M. Zawadzka 4. 4 sztuki towar
178. Rotberg L., Wschodnia 31, meble.
179. Rotblat F., Wschodnia 51, meble.
180. „Radjo Lloyd" Przejazd 8, biurko
181. Rozenblat M., Cegielniana 51, meble.
182. Szenfeld L., Zawadzka 23, meble.
183. Sztyft I., Kamienna 2, meble.
184. Stowarzyszenie Mistrzów Rzeźniczych, Kopernika 46, 100 krzeseł.
185. Sztein H., Leszna 45 meble.
186. „Stiller i Bielszowski" Tow. Akc., Cegielniana 80, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania.
187. Szmulowicz S., Zielona 11, pianino.
188. Szefnerowa R., Wschodnia 29, meble, dywan
189. Szwarc Ch., Wólczańska 61, meble
190. Szpet S., Andrzeja 29, meble.
191. Szykier Sz., Andrzeja 46, meble.
192. Szeps A., Kilińskiego 35, szafa.
193. Tenenbaum M., Zawadzka 34, meble, maszyna do szycia
194. Tyber L., Piotrkowska 49, materjały piśmienne.
195. Tenenbaum J., Al. Kościuszki 29, pianino.
196. Ulrichs M., Zielona 3, pianino, meble.
197. Wrzosek W., 28 p. Strz Kaniow. 29, szafa.
198. Winter J., 28 p Strz Kaniow. 41, meble.
199. Wayrauch R. i Synowie, Lipowa 15, 3 biurka
200. Grinberg Ch. N. Cegielniana 7, meble.
201. Wajnsztadt A., Piotrkowska 37, 5 sztuk towaru.
202. Wlazło E., Piękna 35, szafa.
203. Beker W., Podleśna 14, meble.
204. Glanc Wiktor(Żeromskiego 4, meble.
205. Weksler Sz., Wschodnia 55, meble.
206. Waldman Sz., Żeromskiego 36, meble.
207. Wofsi D., Gdańska 44, meble.
208. Zylberman Ch., M., Cegielniana 3, 2 biurka, maszyna do pisania
209. Zylberberg M., Żeromskiego 39, towary kolonjalne
210. Zygband H., Piotrkowska 79, meble.
211. Znamirowski M Żeromskiego 43, meble.
212. Zajbert W., Południowa 7, kasa ogniotrw.
213. Berlinerman A., Nawrot 38a, szafa.
215. Bande M., Al I Maja 8, meble.
216. Cwern S., Gdańska 37, meble.
217. Czernikow M., Wschodnia 21, meble, waga.
218. Dera A., 28 p Strz. Kaniow. 38, szafa
219. Ellinger H., Gdańska 40, meble.
220. Frogel L., Kamienna 15, meble.
221. Frenkel Sz., Cegielniana 49, meble.
222. Feldman S., Nawrot 63, meble
223. Góranowski St., Al Kościuszki 41, meble
224. Grodziński I., Gdańska 61, meble.
225. Guntman I., Nawrot 100, szafa.
226. Huze S., Gdańska 31, szafa.
227. Horowicz Sz., Gdańska 37, meble, patefon.
228. Hesrzkopf S., Gdańska 77, meble.
229. Klajnlerer J., Al I Maja 5, szafa.
230. Kubicki F., Podleśna 26, szafa.
231. Klajnman N., Cegielniana 51, meble.
232. Kozaczewski N., 28 p. Strz. Kaniowskich 41 fortepian.
233. Krepel L., Gdańska 90, meble, waga.
234. Kokosiński J., Nawrot 44, 2 szafy.
235. Kopczyński C., Nawrot 53, meble, radjoaparat.
236. Kalinowski A., Nawrot 87, meble, maszyna do szycia.
237. Kilngsporn K., Nawrot 92, meble.
238. Kwison A., Nawrot 95, meble.
240. Lisowski R., 28 p Strz. Kaniow 19, meble
241. Lewkowicz D. Kamienna 21, cukier, mąka
242. Mrozowicz A., Kopernika 22, meble.
243. Matysek St., Żeromskiego 46, kredens.
244. Michałowiczowa G., Cegielniana 127, meble
245. Neuman i S-ka, Nawrot 96, meble.
246. Opatowski A., Gdańska 31, meble, maszyna do szycia.
247. Pelcewicz F., Piotrkowska 17, towary spożywcze.
248. Rechtman J., Gdańska 31, meble.
249. Rozunson B., Gdańska 31, meble.
250. Reich K., Nawrot 51, meble.
251. Rubin K., Wschodnia 23, meble.
252. Schefer W., Nawrot 72, meble.
253. Szejnfeld L., Zawadzka 23, kredens.
254. Trajstman B., Al. I Maja 39, meble.
255. Wrzosek W., 28 p. Strz. Kaniow. 29, biurko
256. Wajnert K., Nawrot 76, meble.
257. Warrikof M., Kopernika 22, meble.
258. Wiślicki J., Piotrkowska 83, meble.

W dniu 15-go lutego 1929 roku, między godziną 9-tą rano a 4-tą popołudniu.

259. Adelfang I., Piotrkowska 142, meble.
260. Boruch i Perla, Piotrkowska 238, meble, maszyna do pisania.
261. Dobrzyński Wajland, Piotrkowska 236, meble, waga.
262. Dziędziela K., Wólczańska 147, 2 konie
263. Dobrzyński F., Podmiejska 9, szafa.
264. Fajtlowicz S., Zarzewska 6, meble.
265. Fogel R., Piotrkowska 174., meble.
266. Frenkiel Ch., Piotrkowska 207, kredens.
267. Fiedler W., Piotrkowska 128., meble, pianino.
268. Fiszer S-wie Pusta 9, pianino, meble.
269. Gesler E., Wodna 26, 2 warsztaty ślusarskie
270. Galewski St., Piotrkowska 189, meble.
271. Garelik J., Piotrkowska 145, 10 mtr. towaru
272. Grzelak W., Rokicińska 56, lodownia.
273. Haneld P., Zamenhofa 38, meble.
274. Klimczak M., Wólczańska 11, szafa.
275. Kind i Fiszer, Karola 9, 50 mtr. towaru.
276. Kapłański O., Piotrkowska 175, meble.
277. Krajowa Fabryka Wstążek, Żeromskiego 98, maszyna do pisania, biurka.
278. Krumhalc M., Piotrkowska 145, meble.
279. Klaus B., Wólczańska 159, meble.
280. Kwaśniewski K., Piotrkowska 257, meble.
281. Kuczyński S., Piotrkowska 290, meble.
282. Koplowicz S., Rzgowska 14, obuwie.
283. Łaski A., Piotrkowska 175, zegar.
284. Mukaf F., Marszawkowska 31, maszyna do szycia, komoda
285. Makower D., Wólczańska 117, zegar.
286. Michalkiewicz F., Kilińskiego 109, radjoaparat.
287. Przygórski A., Wólczańska 212, krosno
288. Pilicer I, Karola 5, maszyna do pisania.
289. Pinkus St., Zamenhofa 4, meble
290. Roman K., Łomżyńska 24, meble.
291. Rajngewirc D., Wólczańska 139, meble.
292. Rywlin W., Piotrkowska 191, biurko.
293. Rybowski Sz., Kilińskiego 163, meble.
294. Szkupa J., Grodzieńska 5, meble.
295. Sztajnke G., Piotrkowska 202, biurka, maszyna do pisania.
296. Silski M., Piotrkowska 218, tremo.
297. Szyffer M., Piotrkowska 187, maszyna do pisania, biurka
298. Śpiewak M., Piotrkowska 254, maszyna do pisania, biurka.
299. Tepler T., Wschodnia 74, meble
300. Tochterman B. Piotrkowska 132, meble, maszyna do szycia.
301. Tusk H., Piotrkowska 275, meble, kasa ogniotrwała.
302. Wojdysławski L., Piotrkowska 218, meble.
303. Wolkensztajn B-cia, Wólczańska 125, mtr. towaru.
304. „Wojdysławski" Tow. Akc., Piotrkowska 213, biurko.
305. „Widzewska Manufaktura" Tow. Akc., Rokicińska 81, biurko.
306. Zylberszpic J., Piotrkowska 265, kredens.
307. Załoga St., Karola 7, szafa.
309. Awronim E., Rzgowska 3, meble
310. Białka D., Piotrkowska 182, 1 bormaszyna.
311. Bejzyk W., Karola 4, kredens.
312. Braun D., Kilińskiego 127, fortepian.
313. Bornsztajn M., Kilińskiego 131, meble.
314. Bergman A., Kilińskiego 133, meble.
316. Blicblum Sz., Piotrkowska 126, meble.
317. Bromberg J., Piotrkowska 152, meble.
318. Ceder L., Piotrkowska 247, kreneds.
319. Cytrynowicz A., Kilińskiego 134, towary spożywcze.
320. Dębowski F., Piotrkowska 186, kasa ogniotrwała.
321. Frydrych Jekel, Kilińskiego 125, meble
322. Feder M., Kilińskiego 126, meble.
323. Garelik J., Piotrkowska 145, 5 szt. materjału
324. Grzesiak I., Piotrkowska 181 meble.
325. Gliksman W., Piotrkowska 271, zegar.
326. Grzelik O., Gdańska 113, zegar.
327. Gawlińska Ż., Kilińskiego 141, meble.
328. Galewski S., 189, meble
329. Holfrichter E., Piotrkowska 134, rower.
330. Hoffrichter M., Piotrkowska 134 rower.
331. Hertig S., Piotrkowska 234/236, meble.
332. Hajdrych M., Kilińskiego 124, meble.
333. Jesinowscy B-cia, Piotrkowska 167, 30 klg przędzy.
334. Kaganczuk J. Piotrkowska 182, biurko.
336. Krysztof R., Kaliska 17, meble
338. Kornacka J., Kilińskiego 133, meble.
339. Koplowicz J., Kilińskiego 134, 3 lustra fryzjerskie.
340. Kassman A., Piotrkowska 149, meble.
341. Kozlowski K., Piotrkowska 273, meble.
342. Kapłański O., Piotrkowska 175, meble.
343. Kuliński K., Piotrkowska 160, meble.
344. Kindt i Fiszer, Karola 9, urzadzenie biurowe
345. Langhoff A., Wólczańska 157, pianino.
346. Naftali Leopold, Kilińskiego 107, meble.
347. Lipiński A., Kilińskiego 127, szafa.
348. Lisowscy K. i R., Kilińskiego 147, obuwie.
349. Lüker E., Piotrkowska 136, meble.
350. Michałowski B., Piotrkowska 225, tremo.
351. Mozelsio M., Piotrkowska 182, delikatesy.
352. Melchinkiewicz I., Kilińskiego 107, meble.
353. Ostrowski B., Kilińskiego 125, biurko.
354. Opieczyński T., Piotrkowska 261, 5 obrazów
355. Pieprz M., Piotrkowska 271, zegar.
356. Pacak W., Wólczańska 140, kredens.
357. Perla M., Piotrkowska 220, pianino.
358. Poms M., Kilińskiego 125, meble.
359. Pawlak W., Kilińskiego 143, meble
360. Pfeffer H., Piotrkowska 147, kredens.
361. Rydzyński I. M., Piotrkowska 156, obuwie i urządzenie sklepowe
362. Rękawicki F., Kilińskiego 107, szafa.
363. „Resursa" Tow. Rzemieślnicze, Kilińskiego 123, kasa ogniotrwała
364. Reszka A., Kilińskiego 127, meble.
365. Rychter C., Kilińskiego 154, zegar.
366. Rywlin W., Piotrkowska 191, kredens.
367. Rozenblat M., Piotrkowska 211, meble.
368. Szeps B., Piotrkowska 192, kredens.
369. Szuster L., Gdańska 123, kredens.
370. Świderski J., Kilińskiego 135, meble.
371. Szwarc R., Kilińskiego 144, meble.
372. Szefner J., Kilińskiego 146, meble.
373. Szadkowski J., Kilińskiego 153 fortepian.
374. Tenenbaum I., Piotrkowska 132, maszyna do szycia.
375. Tymanowski J., Kilińskiego 107, meble.
376. Tabaksblat I., Kilińskiego 141, kredens.
377. Wojdysławski S., Piotrkowska 212/216, kasa ogniotrwała.
378. Wojdysławscy B-cia, Piotrkowska 218, — przędza.
379. Dr. Weyland M., Karola 8, kredens.
380. Wagner I. R., Kilińskiego 135, 10 swetrów.
382. Zukowska N., Wólczańska 109, kredens.
383. Zeglin K., Żeglina 4, meble.

SPROSTOWANIE.

Unieważnia się dotyczącą Gadomskiego Zygmunta, (Kilińskiego nr. 85), pozycję nr. 165 wykazu licytacyj przymusowych na dzień 7 lutego 1929 r., jako omyłkowo w tym wykazie figurującą.

Kasa Kupiecko-Kredytowa

Spółdzielnia z odp. ogr. w Łodzi

ul. Zawadzka № 11

podaje niniejszym do wiadomości, że w dniu 31-go stycznia 1929 r. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu Kasy odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zmiana § 1, 2 i 18.
2) Nadwyższenie budżetu.
3) Przeznaczenie wpisowego na koszty urządzenia

na które zaprasza

Rada i Zarząd.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Moszka Brokmana i Maksa Geislera zawiadamia wierzycieli upadłych, że Sąd Okręgowy w Łodzi w trybie art. 511 K. H. wyznaczył nowy trzydziestodniowy termin zgłaszania pretensji do masy, wobec czego syndyk tymczasowy wzywa tych wierzycieli, którzy pretensji swoich jeszcze nie zgłosili, aby w terminie do dnia 5 lutego 1929 r. zgłosili osobiście lub przez pełnomocników Syndykowi swoje pretensje oraz wręczyli mu tytuły swych wierzytelności lub złożyli je do kancelarji Wydziału Handlowego S. O. w Łodzi. Sprawdzenie wierzytelności nastąpi w dniu 6 lutego 1929 r. w kancelarji Wydziału Handl. pok. 64, o godz. 12-ej.

Syndyk tymczasowy
STANISŁAW FRUCHTGARTEN, apl. adw.
ul. Piotrkowska 50, m. 7.

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na tyfilis i trypera
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu

powrócił do Kraju

przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7 po poł., w niedziele od 10—1 pp
ul. Moniuszki 1. Telefon 9-97

Kasa ogniotrwała

marki „BOTHE", prawie nowa korzystnie do sprzedania Tel. 50-91

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście.
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampa kwarcowa Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz. 2 po p.

Tańców najnowszych

udziela prywatnie i w szkole, pojed. i w kompletach

dypl. nauczyciel **B. Libowicz**

Łódź ul. Sienkiewicza 15, fr. 1 p

Informacje codziennie od 11 r. — 10 w

DR. MED.

ST. BIBERGAL

Moniuszki 11,
telefon 63-22.

Choroby skórne i weneryczne elektroterapja.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 wiecz.
W niedz. od 10—1

DR. MED.

A. URYSON

chor. wewnętrzne **spec. chor. żołądka, kiszek i wątroby**

Konstantynowska 20
tel 35-85
przyjm. od 3—5 pp.

Lekarz-dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294
codziennie od 2-7

Instytut de Beaute

ANNA RYDEL

Specjalne upiększania na bale.

Diplomée de l'Université de Beauté Paris
Cegielniana 19, m. 8 Tel. 69-92
pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów **elektrolizą** elektroterapja „Solux" **Przyjmuje od 10—6 wiecz.**

Kasa ogniotrwała

w dobrym stanie poszukiwana. Oferty sub. „J. H." do adm. pisma.

Poszukuje się doświadczonego

sprzedawcy

barwników na Łódź.

Oferty składać pod „J. P." do admin. pisma.

Dr. SOŁOWIEJCZYK

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99
TEL. 44-92
przyjmuje od 12—4 po poł i 8—9 wiecz
w niedziele i święta od 10—2.

Doktór

Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów. Leczenie lampą kwarcową.
Andrzeja №2
telefon 32-28.
Godz. przyjęć: od 6—8.
W niedziele i święta od 10—12.
Dla Pań oddzielna poczekalna.
Od 1—2 w lecznicy (Piotrkowska 62).

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne
NAWROT 2
tel. 79-89
przyjmuje do 10 rano i od 4—8, dla pań spec. od 4-5, w niedz od 11-2 pp. dla niezamożnych ceny lecznic

Doktór

Wołkowyski

Cegielniana 25.
Telefon 26-87

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz 8—10, 12—2 i 4—8 w niedz. i święta 9-1

Dr. med

Niewiażski

specjalista chorób skórnych i wenerycznych

przeprowadził się

na ul. **Andrzeja 5**
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8—10 i od 5—9.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. ŁAGODOWSKI

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

Gdańska 42.

godz. przyjęć od 8.30—10.30, 1—2[45] i 8—9 w.

KONKURS.

Kasa Chorych m. Łodzi niniejszem ogłasza konkurs na wydzierżawienie apteki własnej w Zgierzu.

Warunki zasadnicze:

1) O dzierżawę ubiegać się mogą tylko osoby mające — w myśl obowiązujących przepisów — prawo do prowadzenia aptek.

2) Kasa Chorych odda do dyspozycji dzierżawcy lokal oraz całkowite urządzenie apteczne, dostarczając aptece opału i światła.

3) Wszelkie towary apteczne dostarcza Kasa Chorych.

4) Produkcja dzienna, nie licząc ekspedycji odręcznej, wynosi 180—200 recept.

Oferenci winni zgłosić do konkursu warunki, na jakich obowiązują się prowadzić aptekę przy użyciu własnego personelu i wymienić żądaną kwotę miesięczną za prowadzenie apteki kasowej.

Oferty należy składać do dnia 20-go lutego r. b. włącznie pod adresem Kasy Chorych m Łodzi — Wydział Gospodarczy — Łódź, ul. Wólczańska Nr. 225, z zaznaczeniem na kopercie: „Oferta na dzierżawę apteki".

Łódź, dn. 30.1. 1929 r.

KASA CHORYCH M. ŁODZI.
(—) Dr. E. Samborski
Dyrektor.
(—) F. Kałużyński
Przewodniczący Zarządu.

ANDA KICZMAN

przyjeżdża do Łodzi i wystąpi gościnnie

w „Metropo'u"

Moniuszki № 1.

Admin straci domów w Berlinie

lub w okolicach podmiejskich

przyjmuje sumienny kupiec, zamieszkały w Berlinie. **Obrona praw właścicieli zapewniona.**

ROBERT SCHACHNO,
Berlin W. 50, Pragerstr. 4.

Elegancka dobrze prezentująca się

panienka

potrzebna,

jako kasjerka.

Radio Lloyd, Przejazd Nr. 8
od 4—5 po poł.

Wykwalifikowany fachowiec

siła pierwszorzędna z długoletnią praktyką w branży pończoszniczej przy maszynach cottonowych i kolorowych poszukuje posady w charakterze kierownika. Referencje pierwszorzędne. Oferty sub: „Kierownik".

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

OKAZYJNIE do sprzedania stół owalny rozsuwany i 5 krzeseł i jeden fotel skórą kryty, oraz w dużym wyborze na dogodnych warunkach otomany, tapczany, leżanki materace, krzesła, stoły. Zakład tapicerski A. Brzeziński, Zielona 39. 31

MASZYNA do sprzedania tanio Pfaf nowa. Gdańska 90, m. 8. 31

SAMOCHÓD Tatra prawie nowy okazyjnie do nabycia. Wiadomość, Przejazd 36, m. 1. 5

SKLEP z urządzeniem, obszernym pokojem frontowym do sprzedania. Nawrot 49, Kamasiewicz. 31

BIŻUTERJE kupuje Pełna wartość płace. Solidne traktowanie. „Precyzja" Piotrkowska 123.

KARAKUŁOWE prześliczne palto sprzedam za bezcen, natychmiast skóry całe Hotel Manteufel, ulica Zachodnia nr. 45. Pokój nr. 31. 31

ZAKŁAD fryzjerski z mieszkaniem, 1 pokój z kuchnią, do sprzedania. Wiadomość: Konstantynowska 72, Lipszyc. 6

Lokale

POSZUKUJĘ garażu najchętniej w centrum lub w stronie Górnego Rynku. Oferty sub: „J. Z.". 31

POKÓJ dla dwuch panów z całem utrzymaniem. Wiadomość: od 6 do 7 wiecz. Gdańska 85, m. 12. 31

POJEDYŃCZO lub razem dwa pokoje frontowe, słoneczne, ewentualnie umeblowane, (oddzielne wejście) dla inteligentnych panów zaraz do oddania. Aleja 1-go Maja 21, m. 8. 31

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem solidn. Panu (i) odnajmę. Żeromskiego 11 m. 18, front 1 p. 31

POKÓJ umeblowany do wynajęcia Wiad. Nowo - Cegielniana 12, m. 11.

DO ODSTĄPIENIA 5-cio pokojowe komfortowe mieszkanie w centrum miasta. Oferty pod „5-cio pokojowe" do adm. „Republiki". 31

POKÓJ lub dwa, telefon. do oddania dla solidnego pana lub na biuro. Andrzeja 7, m. 8 front. 30

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Informacje od godz. 2—4 i od 7—9 w. Andrzeja 54, front II p. m. 7. 2

POKÓJ jednookienny, widny, częściowo umeblowany w centrum miasta wynajmę solidnej osobie. Oferty sub: „Natychmiast" do „Republiki". 30

DWA pokoje elegancko umeblowane z wygodami, ewentualnie z używalnością kuchni w śródmieściu do wynajęcia zaraz sub: „Zaraz". 31

MŁODY człowiek na dobrym stanowisku poszukuje ładnie umeblowanego pokoju w śródmieściu z niekrępującem wejściem, okolice: od Traugutta do Pustej Oferty „W. P." 31

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa. Żórawia Nr. 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo

POSZUKUJĘ wykwalifikowanej panny ze świadectwami do 2-letniego chłopca. Dzwonić 51-33. 31

POTRZEBNe dziewczynki do pakowania karmelków do lat 16. Zgłaszać się od godz. 10 rano, Podleśna 6. 31

POTRZEBNY natychmiast fryzjer damski lub fryzjerka. Wiadomość Karola nr. 20 (róg Wólczańskiej) H. Rdest.

MŁODY przystojny prawnik, znający języki — poszukuje odpowiedniej posady, chętnie sekretarza — doradcy. Oferty „Signum-Ustitie" do adm. 30

MASZYNISTA - palacz w jednej osobie potrzebny natychmiast. Zgłaszać się od 10-ej rano codziennie Nowo-Radwańska 1/7. 2

POTRZEBNY absolwent Szkoły Włókienniczej do tkalni. Oferty sub: „P. A.". 31

BIURALISTKA z dłuższą praktyką, samodzielna buchalterka, korespondentka pisząca na maszynie, pragnie zmienić posadę. Oferty sub: „Skromne wymagania" do admin. 31

BANKOWIEC młody poszukuje posady bankowej. Łaskawe powiadomienia do adm. „Republiki" pod „Wakat" 31

POTRZEBNA manikurzystka na pomoc do zakładu Cegielniana 10. 31

ABSOLWENTka Szkoły Handlowej poszukuje praktyki płatnej ewentualnie bezpłatnie „5 K.". 2

POSZUKUJĘ wychowawczyni z językiem francuskim do dwojga dzieci (lat 8—9) na popołudnie od godz. 3-ej do godz 8-ej wiecz. Oferty proszę do adm. „Republiki" sub: „Rutynowana"

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, fizyki, matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37.

NIEMKA (Reichsdeutsche) udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesująco i zapewnia szybkie postępy. Of. Główna nr. 41, m. 7, II p. front. Tel. 46-65 od 3—5 i 8—9 wiecz. 2

Rozmaite.

PRZEZNACZENIE. Nadeślij charakter pisma, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia. Również horoskop słynnego medjum Evigny. Nadesłać zł. 2 (można znaczki pocztowe). Warszawa psycho-grafolog Szyller - Szkolnik. Nowowiejska 32. Redakcja „Świt". 3

GŁUCHOTA uleczalna. Fenomenalny wynalazek Enfonja zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie Eufonja. Liszki koło Krakowa. 30

BEZINTERESOWNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru zdolności przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna", skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę.

MASKARADOWE nowe kostjumy damskie, męskie w dużym wyborze wypożyczam 6-go Sierpnia 26. Eugenja Szulc. 1

AKUSZERKA Pipikowa przyjmuje zamówienia oraz masaże, Piotrkowska nr. 132. 7-II

ZŁODZIEJA, który w mleczarni „Zacisze" skradł mi portfel i zegarek, proszę o zwrot dokumentów A. Juszczyk

ODPOWIEDŹ sub „To samo" proszę złożyć w adm. „Republiki" sub: „Wzajemne dostosowanie się". 31

PRZYBŁAKAŁ się chart. Wiadomość: Przędzalniana 84 m. 8, zastać można w sobotę 2.II i w niedzielę 3. II od 9-ej do 2-ej po poł. 2

NAGRODY zł. 100. Zaginął pies (suka) owczarek żółty z białym gorsem w kagańcu i obroży, odprowadzić. Wólczańska 63, m. 21. 31

Zagubione dokum.

HONIGSBERG Szulem zgubił kartę odroczenia, wyd. w Łodzi. 31

KON Juda Aria, r. 1907 zag. kartę odroczenia, wyd. przez P.K.U. Łódź. 31

WARSZAWSKI Abram zgubił książkę wojskową oraz legitymację jednorazowej zapomogi, wyd. przez P.U.P.P.

BRONCHER Gitman zgubił dowód osobisty oraz książkę wojskową roczn. 1907 wyd. w Łodzi. 31

EMGELKA P. Zawadzka 17 zgubił kwit kaucyjny na zł. 15 z Elektrowni Łódzkiej. 31

ZOSTAŁ zagubiony weksel na sumę zł. 272, pł. d. 10.2. 29 r. z wystawienia J. Wachtel. Dobromył na zlecenie Ch. Reisa. Zastrzeżenie prawne zrobione, ostrzega się przed nabyciem G. Kurcówna. 31

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p.

przyjmuje do reperacji.

ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro.

Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49. 64.